



Po Wileńszczyźnie bliższej i dalszej

Podborze — od wieków patriotyczne

Zboże zasiane, kartofle posadzone, ogrodnina też, na jaką pora już przyszła. Zanim dojdzie do sianokosów, gospodarze mają teraz krótki czas na przygotowanie opału na lato albo i na dłuższe miesiące. Tego roku jednak do zwykłych zajęć doszło jeszcze jedno: trzeba wymierzyć dokładnie i zadeklarować do 1 czerwca w miejscowej służbie regulacji rolnych własne zasiewy.

W Podborzu (w XVII w. Darmozogowszczyzna) przed starostwem, w którym władze od reformy rolnictwa też mają siedzibę, długa kolejka. Gospodarze, narzędzia codziennej wioskowej harówki na bok odłożywszy, wypełniali mozolnie wymagane papiery i teraz czekają, aż zostaną na miejscu zaakceptowane i wysłane do Wilna. W Wilnie wysocy urzędnicy wszystko zsumują, policzą i prześlą dalej, do jeszcze wyższych urzędników, do Brukseli. A tamci zadecydują, ile trzeba chłopom na Litwie dać — akurat tyle, by nie przymarli głodem, ale żeby też nie mogli być konkurencyjni wobec gospodarzy z Niemiec, Francji, Holandii czy innych krajów zachodnich.

Skąd my możemy być bogaci?

— Panie ty mój, powiem prosto: nie trzeba nam byłoby tych żebrackich pieniędzy. I za paliwo dopłat, i tych groszy za krowy, za łąki i pastwiska, za zboże. Niechby tylko ceny skupu były jak należy — za



Orły na wiadukcie w Wojsiatach uchowały się tylko dlatego, że były niewidoczne z drogi

Fot. autor

mleko, za mięso. Bo jak porównać, po ile mleko biorą od nas, a po ile w sklepach sprzedają, od razu wiadać, o kogo państwo dba, a o kim nie chce pamiętać — Jan Mikonis,

gospodarzący na 20 hektarach — 8 własnych i 12 ludzkich — większego entuzjazmu dla Unii i jej rzekomych dobrodziejstw nie wykazuje.

Henryk Monkiewicz ma 20 hektarów własnych i 24 dzierżawi. Dwa razy więcej ziemi i dwa razy więcej kłopotów.

(Dokończenie na str. 6-7)

84. urodziny papieża Jana Pawła II

Miliony życzeń

Z okazji przypadających wczoraj 84. urodzin Jana Pawła II do Watykanu napływały z całego świata miliony życzeń dla polskiego papieża. Do Pałacu Apostolskiego przyniesiono również wiele urodzinowych tortów i upominków przeznaczonych dla jubilata.

Urodzinowe życzenia dla papieża nadchodziły do Watykanu nie tylko drogą pocztową czy telegraficzną, ale również za pośrednictwem watykańskiej witryny internetowej, gdzie każdy może osobiście pozdrawić Jana Pawła II z okazji urodzin. Urodzinowe życzenia dla papieża przekazali przywódcy państw i rządów z całego świata, a także przywódcy organizacji religijnych, społecz-



Urodzinowe życzenia dla papieża nadchodziły do Watykanu nie tylko drogą pocztową Fot. EPA-ELTA

nych i obywatelskich. Media nadawały okolicznościowe audycje.

(Dokończenie na str. 4)

Sąd Konstytucyjny rozpatruje sprawę eksprezydenta

Ostatnia szansa Paksasa

Sąd Konstytucyjny rozpoczął wczoraj rozpatrywanie kwestii zgodności z Konstytucją poprawki do Ustawy o wyborach prezydenta. Zgodnie z tą poprawką z wyścigu o fotel prezydenta Litwy wyeliminowano byłego przywódcę państwa Rolandas Paksasa. Jak dowiedział się „Kurier”, ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść w najbliższy piątek.

Mimo że wczoraj, w pierwszym dniu oficjalnego rozpoczęcia prezydenckiej kampanii wyborczej, na liście kandydatów na urząd głowy państwa figurowało zaledwie pięć nazwisk, nadal istnieje szansa, że do tego grona dołączy szósty prezydent. Wszystko zależy od decyzji Sądu Konstytucyjnego, który

wczoraj rozpoczął rozpatrywanie podania zwolenników zdymisjonowanego za złamanie Konstytucji z urzędu prezydenta Rolandas Paksasa. Chodzi o zgodność z ustawą zasadniczą Litwy niedawno przyjętej poprawki do Ustawy o wyborach prezydenta. Poprawka zabrania urzędnikowi państwowemu usuniętemu z zajmowanego stanowiska w drodze impeachmentu w ciągu kolejnych pięciu lat piastować urząd prezydenta republiki. Konstytucja Litwy obecnie nie zawiera podobnego ograniczenia. Na podstawie tej poprawki, przyjętej w trybie nadzwyczajnym, Główna Komisja Wyborcza odmówiła Paksasowi w rejestracji go jako kandydata na prezydenta Litwy.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj ————— **3**

Rodzima oświata w porównaniu

Spotkali się na konferencji, poza pracownikami oświaty z trzech krajów, przedstawiciele polskich placówek konsularnych z Litwy, Łotwy i Estonii, co publicznie zdarza się nie tak często. Mówiono więc nie tylko o oświacie, ale i w ogóle o życiu Polaków w tych trzech państwach.

Zdrowie ————— **5**

Zdrowy jak... pogoda



Gdy wieje mocny wiatr, wygląda nam, że chłodne dni są jeszcze chłodniejsze, ciepłe zaś... jeszcze cieplejsze. Nie są to bynajmniej subiektywne odczucia — uczeni obliczyli bowiem, że jeśli temperatura powietrza wynosi -10 st. C, szybkość wiatru zaś 10 m/s — jest nam tak zimno, jakby na dworze było minus 23 st. C podczas bezwietrznej pogody.

Pocopotek ————— **8**

Serwus! Dzisiaj chciałabym z wami wybrać się w podróż do Belgii, w ten piękny zakątek Europy i poznać go bardziej szczegółowo. Zapraszam!

Sport ————— **9**

Kłopoty zdrowotne Droga

Dzisiaj na Ullevi Stadium w Goeteborgu (godz. 21.45 czasu wileńskiego) piłkarze Olympique Marsylia zagrają z Valencią w finale Pucharu UEFA.

Sentencja

Jeszcze nie widziałem, żeby mężczyzna nie poparł drugiego mężczyzny, byleby to, co chcą zrobić, było dosyć idiotyczne.

FAULKNER



Kalejdoskop aktualności

Projekty na wzmocnienie litewskich instytucji

Ministerstwo Finansów przedstawiło Komisji Europejskiej szacowane na 25,276 mln euro (87,27 mln litów) projekty, przeznaczone na zwiększenie możliwości instytucji litewskich.

Większą część — 22,67 mln euro (78,27 mln Lt) na 21 przedstawionych projektów ma przeznaczyć Komisja Europejska, natomiast wkład Litwy będzie wynosił 2,606 mln euro (9 mln litów).

Umowa o ochronie świadków

Komisarz generalny policji litewskiej Vytautas Grigaravičius oraz pierwszy zastępca głównego komendanta policji polskiej nadinspektor Eugeniusz Szczerbak wczoraj zawarli porozumienie o współpracy w sferze ochrony świadków.

„Gdyby w procesie postępowania dowodowego lub sądowego zostałby zagrożony świadek, składający zeznania na Litwie, jego ochronę mogłaby przejąć policja polska. Ta osoba wraz z członkami jej rodziny zostałaby ukryta w Polsce i zatrudniona” — powiedział szef policji litewskiej Vytautas Grigaravičius. Podobną pomocą Litwa zobowiązała się służyć Polakom.

Znak towarowy „Karūny” — najlepszy w kraju

Największy litewski producent wyrobów cukierniczych „Kraft Foods Lietuva” wygrał pierwszy konkurs krajów bałtyckich „Bałtycki znak towarowy roku” („Baltic Brand”).

Uczestniczący w konkursie znak towarowy spółki „Karūna” uznany został za najlepszy na Litwie. Przyznano mu jedno z czterech podstawowych wyróżnień — „Narodowy znak towarowy roku”.

Cantat złożył apelację

Francuski muzyk rockowy Bertrand Cantat, skazany na 8 lat więzienia za pobicie ze skutkiem śmiertelnym swej przyjaciółki Marie Trintignant w Wilnie, wczoraj zaskarżył ten wyrok sądu.

40-letni solista znanej grupy „Noir Desir” 29 marca został skazany na 8 lat więzienia za pobicie na skutek konfliktu 41-letniej popularnej aktorki Trintignant w wileńskim hotelu w lipcu ub. roku.

Start egzaminów maturalnych

Dzisiaj w szkołach Litwy rozpocznie się sesja egzaminacyjna na świadectwa dojrzałości. Pierwszym egzaminem maturalnym jest matematyka.

W tym roku do matury przystąpi ponad 50 tysięcy tegorocznych abiturientów, czyli o cztery tysiące więcej niż w roku ubiegłym. Obowiązkowym egzaminem dla wszystkich maturzystów jest język litewski jako język ojczysty i jako państwowy.

Parafowano umowę

Przedstawiciele spółek energetycznych trzech krajów bałtyckich i Finlandii parafowali w Tallinnie umowę o projekcie „Północnego Mostu Energetycznego”, inaczej zwanego „Estlink”.

Umowę o realizacji projektu połączenia systemów energetycznych Estonii i Finlandii poprzez przełożenie przez dno Bałtyku kabla elektrycznego wysokiego napięcia podpisali „Lietuvos energija”, litewska spółka „Latvenergo”, estońska „Eesti energia”, a także fińskie spółki „Pohjolan Voima” i „Helsingin Energia”.

Emerytury dla matek siedmiorga dzieci

Emerytury państwowe drugiego stopnia od 1 stycznia 2005 r. otrzymają też matki, które urodziły i wychowały siedmiorgo dzieci.

Obecnie emerytura państwowa drugiego stopnia wynosi 276 litów. Według danych Departamentu Statystycznego, obecnie w kraju jest 585 rodzin wychowujących siedem i więcej dzieci. Obecnie emeryturę państwową drugiego stopnia otrzymują matki, które urodziły i wychowały więcej niż 10 dzieci. BNS



Okazuje się, że Wilno można zwiedzać nie tylko pod kątem architektury, historii, literatury, ale również matematyki. Taką właśnie wycieczkę matematyczną do stolicy (w ramach programu szkolnego) mieli wczoraj uczniowie z Bujwidzkiej Szkoły Średniej. Klasa piąta (12 osób) wraz z nauczycielkami — Reginą Tamošiūnienė (matematyka) oraz Iloną Sumbar (historia) — przybyła do redakcji, by zapoznać się z procesem wydawania codziennej polskiej gazety. Ale najpierw była Starówka Wileńska, gdzie dzieci nie tylko obejrzały zabytki, ale też musiały określić np. wysokość tego czy innego obiektu. Pogoda, pomimo chłodu, dopisała, można było nawet zjeść lody. Po południu w planie wycieczki było zwiedzenie redakcji „Kuriera”, który dzieci, jak i ich rodzice, chętnie czytają. Uczniowie byli ciekawi tego, jak wydawana jest codzienna gazeta. Na pytanie, jakie pozycje najbardziej lubią, zgodności nie było, bo wiadomo, chłopców najbardziej interesuje sport, motoryzacja, a już dziewczynki wolą „Pocopotka”. I nie tylko, bo chętnie zaglądają np. na stronę „Być kobietą”, szczególnie jeżeli jest tam kącik mody. Inf. wł. Fot. Marian Paluszkiwicz

Sejm powołał komisję ds. koncernu EBSW

Odpowiedź konserwatystów

Z inicjatywy opozycyjnej frakcji Związku Ojczyzny — Konserwatystów Sejm wczoraj utworzył tymczasową parlamentarną komisję dla zbadania strat, przyczynionych przez upadły w minionym dziesięcioleciu koncern EBSW oraz ustalenia działań ówczesnych polityków, którzy do tego się przyczynili.

Decyzja o powołaniu komisji podjęta została w trybie obowiązkowym na propozycję 37 parlamentarzystów. Sejm zobowiązany jest do powołania tymczasowej komisji śledczej, jeśli domaga się tego co najmniej jedna czwarta parlamentarzystów.

„EBSW wyrządził olbrzymie straty mieszkańcom Litwy. Na skutek upadłości holdingu EBSW zginęło 80 milionów litów, doszło do upadku kowieńskich przedsiębiorstw” — stwierdził starosta frakcji

Andrius Kubilius, który wystąpił z tym wnioskiem.

„Złotym wiekiem” koncernu były lata 1993-1995, kiedy premierem był Adolfas Šleževičius, a prezydentem Algirdas Brazauskas. Litewska Demokratyczna Partia Pracy (LDPP) nie robiła nic, aby temu zaradzić” — powiedział Kubilius. Stwierdził on, że ówczesni działacze LDPP, a wśród nich Władimir Bieriozow, utrzymywali ścisły kontakt z prezydentem koncernu EBSW Gintarąsem Petrikasem, który sponsorował wizyty Brazauskasa za granicę. Przedstawiciele LPSPD, a wśród nich lider partii premier Algirdas Brazauskas, kategorycznie negują kontakty z EBSW. Były członek kierownictwa LDPP, obecny szef centrum informacyjnego LPSPD również zaprzeczył, że LDPP korzystała z finansowego wsparcia EBSW.

Socjaldemokraci inicjatywę konserwatystów zbadania kontaktów EBSW z ówczesną władzą lewicową traktują jako odpowiedź na zainicjowane przez obecną większość rządową dochodzenie parlamentarne w związku z prywatyzacją „Mażeikių nafta”, dokonaną przez konserwatystów.

Kubilius stwierdził, że idea zainicjowania tej komisji zrodziła się po zatrzymaniu w USA ściganego przez 7 lat prezydenta koncernu EBSW Petrikasa.

Należąca do tego koncernu spółka inwestycyjna „Kauno holdingo kompanija” w okresie od 1992 do 1995 r. zebrała u mieszkańców 344 mln 347 tys. litów. Spółce inwestycyjnej swoje oszczędności powierzyło 15,6 tys. ludzi. W ciągu tego okresu zwrócono 262 mln 861 tys. litów i zapłacono ponad 54 mln litów odsetek. BNS

Sąd Konstytucyjny rozpatruje sprawę eksprezidenta

Ostatnia szansa Paksasa

(Dokończenie ze str. 1)

— Nie jestem prawnikiem, nie mogę więc zawczasu przed ogłoszeniem werdyktu Sądu Konstytucyjnego wyrażać w tej sprawie jakichś swoich osądów, jak to robią liberalni demokraci. Uważam, że będziemy musieli uszanować każdą decyzję sądu. Jeżeli zapadnie decyzja, że poprawka była antykonstytucyjna, to oczywiście, że Roland Paksas powinien być natychmiast zarejestrowany jako kandydat na prezydenta i wziąć udział w kampanii wyborczej — skomentował dla „Kuriera” zaistniałą sytuację poseł na Sejm RL z ramienia współrządzącego Litwą Związku Socjalliberalistów Wacław Stankiewicz.

Zdaniem przeciwników Rolanda Paksasa, w państwie prawa

nienożliwa jest sytuacja gdy osoba, która najpierw złożyła przysięgę wierności Konstytucji, łamie Konstytucję, a następnie w bardzo krótkim czasie znowu ubiega się o stanowisko związane z ponownym złożeniem przysięgi wierności ustawie zasadniczej. Oponenci Paksasa uważają, że w ten sposób cała procedura konstytucyjna, taka jak impeachment, straciłaby sens.

Z kolei obrońcy byłego prezydenta twierdzą, że w art. 78 i 79 Konstytucji są wymienione wszystkie wymagania stawiane wobec kandydata na urząd prezydenta i spis tych wymagań nie może być poszerzony innymi aktami prawnymi. Ustawa o wyborach prezydenta również nie może więc przekraczać ram ustalonych przez Konstytucję.

— Oponenci Paksasa postanowili działać przeciwko niemu w dwóch kierunkach. Z jednej strony — zmieniając Konstytucję, z drugiej — wnosząc poprawki do Ustawy o wyborach prezydenta. Ponieważ procedura zmiany Konstytucji jest zgodna z prawem rozłożona na kilka miesięcy i nie da się jej zakończyć przed wyborami prezydenckimi, przeforsowano ten drugi, wątpliwy z prawnego punktu widzenia, wariant. Mam nadzieję, że sąd uzna poprawkę za niezgodną z Konstytucją. Według moich ocen, werdykt Sądu Konstytucyjnego zostanie ogłoszony w najbliższy piątek — powiedział „Kurierowi” członek parlamentarnej frakcji liberalnych demokratów Aleksander Popławski.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Waleri Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunta Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mażul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunta Zdanowicz

Wydawca VĮ „Vilniaus žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Nowa książka

Rodzima oświata w porównaniu

Ograniczony przepisami prawa w działalności dydaktycznej, Universitas Studiorum Polona Vilnensis daje o sobie znać imprezami naukowymi w formie konferencji i wydawnictwami. Ostatnia taka impreza odbyła się w ubiegły piątek, a okazją do dyskusji na temat polskiego szkolnictwa w trzech państwach bałtyckich po odzyskaniu przez nie niepodległości była monografia dr Renaty Runiewicz-Jasińskiej „Oświata polska w niepodległej Litwie, Łotwie i Estonii w latach 1991-2001”. Wydawcą książki jest USPV.

Zaczyna się książka od wzruszającej dedykacji: „Dziękuję Rodzicom za okazywane mi zainteresowanie – ale nigdy wścibstwo. Kochanie mnie – ale nigdy rozpieszczanie. Za zbudowanie mi gniazdko – ale danie mi swobody latania”. Rodzice – to znaczy w naszym środowisku Stanisława i Michała Runiewiczowie. Autorka zaś, z danej jej swobody korzystając, ukończyła studia, obroniła doktorat i obecnie wykłada na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W pracy doktorskiej zmieściła tyle materiału, że go starczyło aż na dwie monografie. Pierwsza ukazała się w Toruniu, druga zaś, zgodnie z intencją autorki, została wydana w rodzinnym mieście, co miało być

wkładem w promocję instytucji znanej inaczej jako Uniwersytet Polski w Wilnie.

Spotkali się na konferencji, poza pracownikami oświaty z trzech krajów, przedstawiciele polskich placówek konsularnych z Litwy, Łotwy i Estonii, co publicznie zdarza się nie tak znów często. Mówiono więc nie tylko o oświacie, ale i w ogóle o życiu Polaków w tych trzech państwach.

Adam Sitarski, konsul generalny RP w Tallinnie, ubolewał nad mizerną kondycją rodaków w Estonii. Spisy ludności wykazują, że jeżeli w 1989 r. było ich tam ponad 3 tys., to cztery lata temu już tylko 2193. Polonia estońska składa się w większości z osób, które w okresie powojennym przyjeżdżały z Litwy, Białorusi i Ukrainy, często zawierając małżeństwa mieszane, polsko-rosyjskie. Jest więc to dziś społeczność w przeważającej części rosyjskojęzyczna, a kilka szkółek sobotnich przy parafiach – jedyna, poza dwoma lektoratami na uniwersytetach, forma kształcenia w języku polskim – promuje ojczystą mowę używając w nauczaniu rosyjskiego. Ciekawostką była informacja, że niektórzy Polacy w Estonii nawet wiedzą, że wydają i współredagują drukowane w Wilnie tygodnik „Nasz Czas”.

O wiele lepsza jest sytuacja ro-



Prowadzący konferencję prof. R. Brazis wraz z autorką publikacji dr Renatą Runiewicz-Jasińską
Fot. Marian Paluszkiewicz

daków na Łotwie, gdzie ich liczba sięga 60 tysięcy i działa sześć profesjonalnych szkół, w tym trzy średnie – w Rydze, Dyneburgu i Rzeżycy. Szkoła w Dyneburgu ma za patrona Józefa Piłsudskiego. Na marginesie, może by którejś naszej szkole warto było rozpocząć starania o pozyskanie sobie imienia Marszałka? W Europie wszakże jesteśmy, w której nie ma miejsca na nacjonalizmy i fobie...

Marek Kurenda, kierownik wydziału konsularnego Konsulatu Generalnego w Rydze, mimo że służbo-

wo zajmuje się sprawami ekonomicznymi, ma w oświacie dobre rozeznanie i jest pełen optymizmu co do przyszłości polskiej oświaty i Polaków na Łotwie. Pierwszych kilka lat odrodzona oświata polska na Łotwie była polską w pełnym tego słowa znaczeniu: wykładali w szkołach nauczyciele z Polski, nauczano według polskich programów i z polskich podręczników. W połowie lat 90-tych przeprowadzono reformę i teraz szkoły polskie funkcjonują według czterech modeli. Prawo wyboru ma każda szkoła. Modele róż-

nią się między sobą ilością przedmiotów wykładanych w języku ojczystym: od kilku godzin tygodniowo do wszystkich przedmiotów po polsku w klasach 1-5, z późniejszym przejściem na język państwowy. Bliższe zapoznanie się naszych oświatowców z modelami łotewskimi wydaje się być pożyteczne z tego chociażby względu, że litewskie władze mogą zechcieć skorzystać z doświadczenia sąsiadów i powrócić do odłożonego na razie pomysłu narzucenia szkołom polskim nauczania według modeli.

O szkolnictwie polskim na Litwie mówili Antoni Jankowski z Sołecznik, prowadzący konferencję prof. Romuald Brazis i inni. Wszyscy uznali zgodnie, że tego tematu rzeknie da się wyczerpać łyżeczką jednej konferencji.

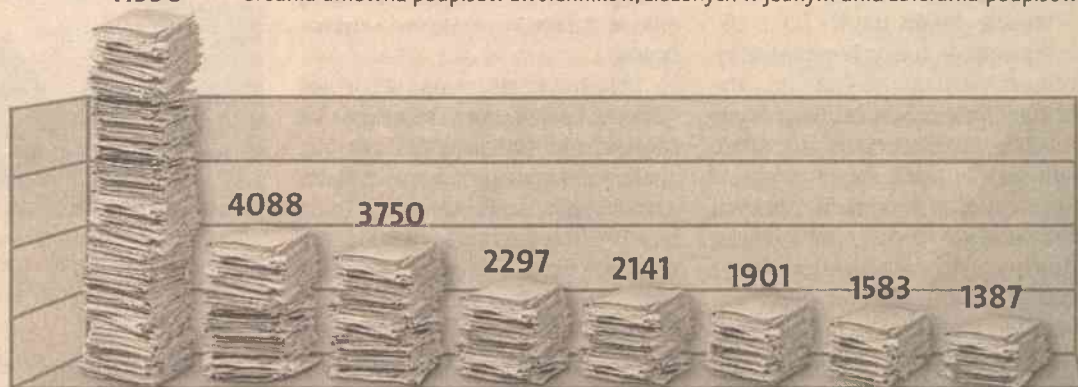
Książkę Andrzej Gorczyca, przyjaciel rodziny Runiewiczów od lat, przyjechał do Wilna aż z Nowego Jorku. Nie poskąpił zebranych słów otuchy przypominając niespełnione prorocstwo Henryka Sienkiewicza, który w reportażach z Ameryki wyrażał obawy, że po upływie 50 lat słowa polskiego w Nowym Jorku już się pewnie nie usłyszy. Trzeba więc być optymistą i w Estonii, i na Łotwie. A na Litwie pesymizm byłby w ogóle nie na miejscu.

Jan Sienkiewicz

KANDYDAT NR. 1!

11350

Średnia umowna podpisów zwolenników, złożonych w jednym dniu zbierania podpisów



Č. Juršėnas

V. Blinkėvičiūtė

V. Adamkus

R. Pakšas

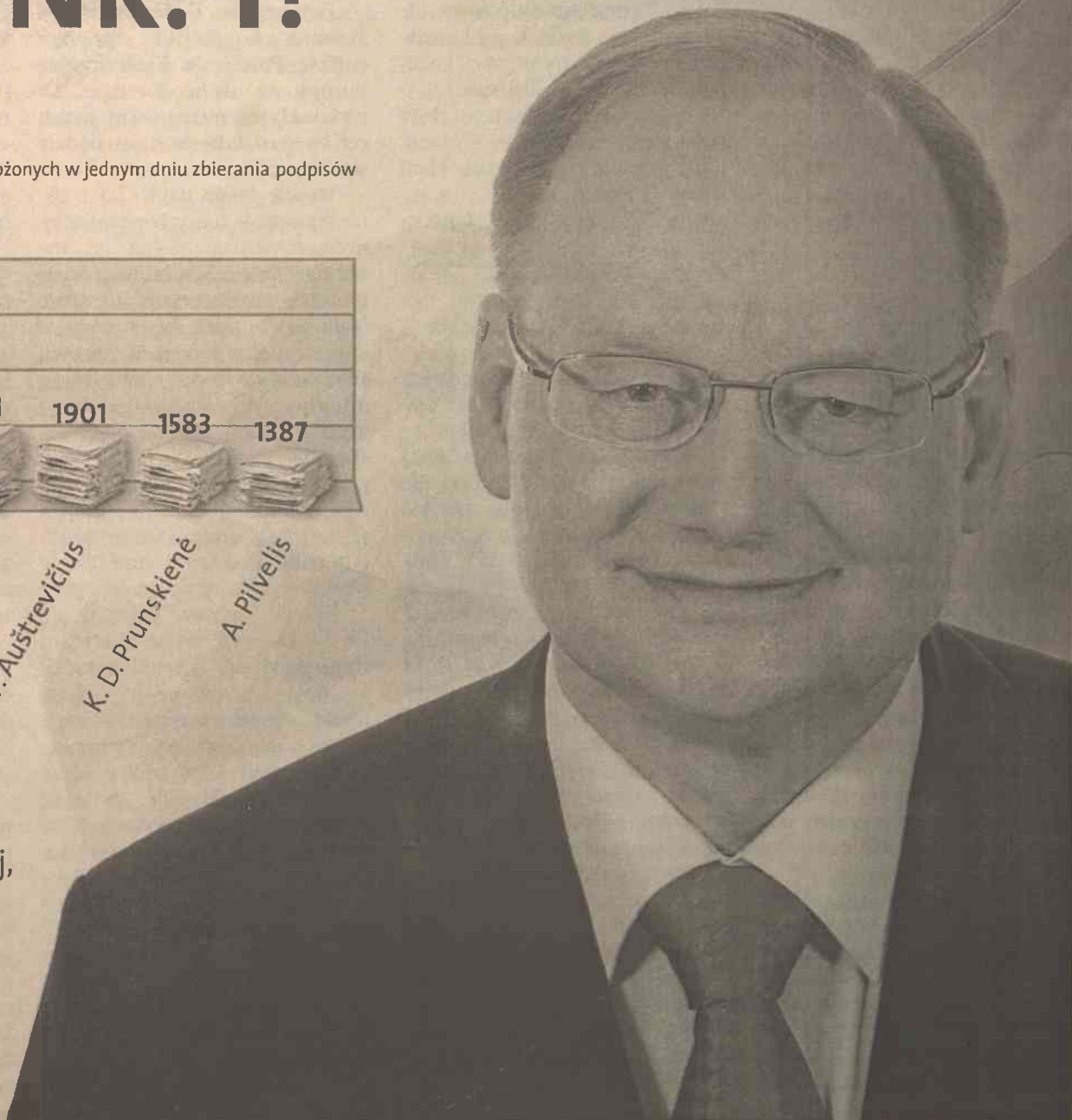
V. Tomkus

P. Auštrevičius

K. D. Prunskienė

A. Pilvelis

Według danych Głównej Komisji Wyborczej, średnia podpisów zwolenników Česlovasa Juršėnasa, zebranych w jednym dniu, jest największa!



Konferencja Kościuszkowska pod patronatem „Kuriera” Naczelnik z Polesia

„Niemilo jest widziane przez obecny rząd białoruski grzebanie w polskich korzeniach. Bo przecież na przeciągu ponad 50 lat szło upodlenie narodu polskiego, tak, żeby ludzie zapomnieli, kim są ich przodkowie” — powiedziała „Kurierowi” Maria Sulima, prezes Stowarzyszenia Społecznego Polskiej Macierzy Szkolnej „Polesie” w Brześciu na Białorusi, poetka.

Pomimo to i pomimo wielokrotnych, najczęściej sztucznie przez władze stwarzanych przeszkód, z którymi stykają się organizatorzy — tradycją już stały się systematycznie organizowane konferencje poświęcone wielkim ziomkom Ziemi Poleskiej w Brześciu. Organizatorzy — Konsulat Generalny RP w Brześciu oraz Stowarzyszenie Społeczne Polska Macierz Szkolna „Polesie” — w ten piątek oczekują przybycia do Brześcia około 200 osób z Litwy, Polski, Rosji, Ukrainy, Francji, Ameryki, Anglii, Austrii, Szwajcarii i Niemiec. W Brześciu (Białoruś) odbędzie się czwarta z cyklu Międzynarodowych Konferencji Popularnonaukowych poświęconych słynnym Polakom wywodzącym się z Polesia. Obecna — trzydniowa — jest poświęcona wielkiemu Polakowi Tadeuszowi Kościuszce w 210. rocznicę wybuchu powstania. Organizatorzy zaznaczają, że ważne jest nie tylko przekazanie prawdy historycznej, ale też wskazanie młodemu pokoleniu niekwestionowanych autorytetów i wzorców moralnych, tudzież uczulenie jej na konieczność ratowania od zapomnienia i dewastacji miejsc pamięci narodowej, obiektów historycznych i zabytkowych.

W programie konferencji jest przewidziane m. in. również zwiedzenie kościoła w Kossowie, ruin zamku Pusłowskich oraz złożenie wieńców przy tablicy pamiątkowej w Mereczowszczyźnie, miejscu urodzin Andrzeja Tadeusza Kościuszki (ur. w 1746 roku). Ojciec Tadeusza wywo-



„Poezja — to moje panaceum na to życie, które mnie otacza na obczyźnie, chociaż mieszkam na ziemi swoich przodków. Wydałam trzy tomy poezji. Ostatni ukazał się pt. „Pod ostoną Dewajtisa”. Tytułem tym złożyłam hołd ziomce Marii Rodziewiczównie” — powiedziała „Kurierowi” Maria Sulima
Fot. autor

dził się ze znanej szlachty litewskiej, był miecznikiem województwa brzeskiego i pułkownikiem buławy polnej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

„Kult Kościuszki w narodzie polskim narastał z roku na rok. Jego imię zagrzewało do walki z zaborcami uczestników późniejszych powstań narodowych. Obywatelska postawa i bezgraniczne umiłowanie ojczyzny Naczelnika były wzorem dla wszystkich patriotów w ich walce o wolność” — czytamy w książce Karola Koźmińskiego „Tadeusz Kościuszko”. Oprócz gości w konferencji weźmie udział też około 500 osób miejscowych; w ten sposób organizatorzy chcą nie tylko po raz kolejny sięgnąć korzeni polskich, ale też zaznaczyć obecność polskich organizacji w życiu społecznym, kulturalnym i naukowym Białorusi.

Poprzednie konferencje były poświęcone Romualdowi Trauguttowi, Tadeuszowi Rejtanowi, Marii Rodziewiczównie.

Wanda Zajączkowska

84. urodziny papieża Jana Pawła II

Miliony życzeń

(Dokończenie ze str. 1)

Z okazji urodzin Jana Pawła II na 150 włoskich szczytach od Mont Blanc w Alpach po Etnę na Sycylii powiewały biało-żółte papieskie flagi, umieszczone tam w ramach inicjatywy „Summit for Peace” (szczyt dla pokoju) przez ponad tysiąc włoskich alpinistów.

W watykańskiej auli Pawła VI w godzinach popołudniowych odbył się specjalny koncert zorganizowany przez Papieską Radę ds. Dialogu Międzywyznaniowego (która w tych dniach obchodzi swoje 40-lecie).

Prasa włoska przypominała o urodzinach Jana Pawła II, pisząc o nowym tomie wspomnień polskiego papieża, zatytułowanym „Wstańcie, chodźmy!”.

Książka, ukazująca się z okazji urodzin papieża w księgarniach polskich, włoskich i kilku innych krajów, poświęcona jest okresowi, kiedy Karol Wojtyła kierował archidiecezją krakowską (1958-1978).

Watykański dziennik „L'Ossevatore Romano” na pierwszej stro-

nie zamieścił fotografię Jana Pawła II, opatrzoną życzeniami dla „zawsze młodego strażnika pokoju”.

Dziennik „La Repubblica” pisał o „niezlomnym sercu Karola”, dla którego najważniejsze to „przyjąć krzyż” i „nie obawiać się”.

„Corriere della Sera”, obok omówienia wspomnień papieża, podała również zestawienie, z którego wynika, że nauczanie Jana Pawła II zawarte jest w 14 encyklikach i w 24 tomach katechez, homilii, przemówień, listów i innych dokumentów. Dziennik podał również, że papież odbył ogółem ponad tysiąc podróży po Włoszech i świecie i przypomina, że watykańskie Biuro Prasowe potwierdziło zaplanowaną na 5 i 6 czerwca br. wizytę papieża w Szwajcarii.

Podczas ponad tysiąca audycji generalnych w Watykanie papież przyjął ponad 17 milionów wiernych. Z dziesiątkami milionów wiernych spotkał się ponadto podczas podróży apostolskich.

PAP

Obchody rocznicowe bitwy o Monte Cassino

Bitwa o Rzym

Z udziałem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i kombatantów rozpoczęły się wczoraj rano — na polskim cmentarzu wojennym — uroczystości z okazji 60. rocznicy zwycięskiej bitwy o Monte Cassino, stoczonej przez 2. Korpus Polski gen. Władysława Andersa. Prezydent złożył wieńiec od Narodu. Około 500 kombatantów z całego świata, w tym około 150 z Polski, uczestniczyło w Mszy świętej, której przewodniczył biskup połowy Wojska Polskiego gen. dyw. Sławoj Leszek Głódź.

Samolot specjalny TU-154 M z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i jego małżonką wylądował wczoraj rano na rzymskim lotnisku Ciampino. Po przylocie para prezydencka udała się na Monte Cassino w Apeninach na uroczyste obchody 60. rocznicy bitwy stoczonej tam przez 2. Korpus Polski dowodzony przez generała Władysława Andersa. Na pokładzie samolotu specjalnego — oprócz pary prezydenckiej — znajdowali się przedstawiciele Kancelarii Prezydenta, władz rządowych, kombatanci, a wśród nich weterani bitwy o Monte Cassino, oraz dziennikarze.

Obchody 60. rocznicy bitwy o Monte Cassino rozpoczęły się

ceremonią złożenia wieńców przez polskie władze państwowe, a także przez uczestników słynnej bitwy z 1944 roku. Nastąpiły wystąpienia prezydenta Kwaśniewskiego, przedstawiciela kombatantów oraz przewodniczącego delegacji włoskiej.

Po Mszy świętej odbył się apel poległych, a następnie spotkanie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z przedstawicielami kombatantów.

W uroczystościach tych udział wzięło około 500 kombatantów z całego świata, w tym około 150 z Polski, a wśród nich 93-letni uczestnik bitwy o Monte Cassino kapelan WP płk o. Adam Studziński.

Po uroczystościach, prezydent Kwaśniewski spotkał się w Rzymie z prezydentem Włoch Carlo Azeglio Ciampim oraz z premier Nowej Zelandii panią Helen Clark. Na zakończenie przewidziana jest także audiencja prezydenta Kwaśniewskiego u papieża Jana Pawła II, który w tym dniu obchodzi 84. urodziny.

Bitwa o Monte Cassino, zwana też bitwą o Rzym, rozegrała się w 1944 roku. W dniach 17-25 stycznia, 15-18 lutego i 15-25 marca Niemcy odparli trzy ataki wojsk alianckich. W czasie walk nie zdobyto ani ufortyfikowanych wzgórz,

ani znajdującego się u ich podnóża miasta Cassino. Biorące udział w atakach na pozycje niemieckie oddziały amerykańskie, angielskie, hinduskie oraz nowozelandzkie straciły łącznie 54 tys. żołnierzy.

Po nieudanym trzecim natarciu dowódca 8. Armii Brytyjskiej generał Leese zwrócił się do dowódcy 2. Korpusu Polskiego, generała dywizji Władysława Andersa, z propozycją zdobycia wzgórza Monte Cassino przez 2. Korpus Polski.

Pierwsze natarcie 2. Korpusu (11-12 maja), odparte przez Niemców, przyniosło duże straty. Umożliwiło jednak Brytyjczykom, nacierającym równocześnie doliną Liri, przełamanie niemieckiej obrony. 17 maja 2. Korpus wznowił natarcie, które zakończyło się zdobyciem łańcucha wzgórz i nawiązaniem przez polskie patrole styczności z Brytyjczykami. 18 maja rano patrol 12. Pułku Ułanów Podolskich dotarł do opuszczonego nocą przez Niemców klasztoru. W bitwie pod Monte Cassino straty 2. Korpusu wyniosły 924 zabitych, 2930 rannych i 345 zaginionych.

Na stoku Monte Cassino znajduje się polski cmentarz wojskowy, na którym pochowany jest również generał Władysław Anders, który zmarł 12 maja 1970 roku w Londynie.

Rozmowa z Heleną Miziniak, prezydentem Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych

Polonia w tworzeniu nowej Europy

Europejska Unia Wspólnot Polonijnych (EUWP) poprzez wejście Polski do Zjednoczonej Europy w dniu 1 maja br. wykonała jeden z najważniejszych celów swego działania. Czym będzie się więc zajmować teraz?

Wejście Polski do NATO i UE, nie wyczerpało naszych organizacyjnych celów działania. Nasza Unia stawia sobie przecież za cel także wiele innych, równie ważnych zadań. Mam tu na myśli naszą troskę o integrację i wzmocnienie pozycji europejskiego ruchu polonijnego; uzyskanie przez Polskę należnego miejsca w zjednoczonej Europie; zachowanie przez Polonię europejską polskiego dziedzictwa kulturowego; reprezentowanie Polonii europejskiej wobec struktur europejskich i międzynarodowych oraz wobec władz i organizacji polskich.

Są też sprawy, których się EUWP załatwić nie udało. Mam tu na myśli np. „Kartę Polaka”...

Nie wiem, czy się nie udało? Myślę, że jest to sprawa, która będzie do nas ciągle powracać. Wydaje się, że o „Karcie Polaka” trwają jeszcze nieustanne polityczne dyskusje, że problem będzie wreszcie jakoś załatwiony, tyle że w okrojonym może wymiarze. Bez „Karty Polaka” albo podwójnego obywatelstwa żyć się normalnie nie da. EUWP jest w tej sprawie ciągle nieugięta. Uważamy bowiem, że nasi rodacy ze Wschodu, na co w pełni sobie zasługują, powinni być traktowani zupełnie inaczej.

Jak zrealizować można kolejny cel EUWP — uzyskanie przez

Polskę należnego jej miejsca w Europie?

Myślimy tu o promocji naszej ojczyzny, w wielu bowiem krajach naszego kontynentu Polska jawi się nadal jako państwo strasznie od niego oddalone, zupełnie nieznanne, albo widziane w obiektywie stereotypów.

Polonia musi sama wyjść do społeczeństw krajów, które od lat zamieszkuje. Kto inny jak nie my, znający zwyczajnie społeczeństw europejskich, może do nich trafić najlepiej? Nasi rodacy kontaktujący się na co dzień z Anglikami, Niemcami, Duńczykami czy Szwedami mogą być dziś naprawdę najlepszymi ambasadorami Polski w krajach całej zjednoczonej Europy.

Bez pomocy Polski wiele organizacji polonijnych w Europie nie da sobie jeszcze samodzielnie rady...

Także i EUWP korzysta ciągle z finansowego wsparcia RP. Myślimy wprawdzie o założeniu własnej fundacji, ale to problem dopiero jutra. Na dziś sami byśmy sobie nie dali rady.

Polska zaczyna też coraz wyraźniej dostrzegać środowiska polonijne...

Nasze kontakty z krajem, na przestrzeni ostatnich lat, zdecydowanie się poprawiły. Zaczęto nas słuchać i traktować po partnersku. A te nasze oczekiwania od ojczyzny nie są wcale takie wygórowane. Nam tu szczególnie chodzi o rodaków ze Wschodu. Występujemy zawsze w ich obronie. Uważamy, że oni naprawdę potrzebują „Kar-



„Nasze oczekiwania od ojczyzny nie są wcale takie wygórowane” — mówi Helena Miziniak
Fot. autor

ty Polaka” lub podwójnego obywatelstwa. Uważamy też, że repatriacji ze Wschodu nie można zapaść wyłączone do Kazachstanu zapominając np. o Białorusi czy Ukrainie.

EUWP powołała też wspólnie z Uniwersytetem Szczecińskim Radę Programową przy tamtejszym Ośrodku Studiów i Badań Polonijnych...

Jesteśmy bardzo zadowoleni z bliskich kontaktów z Uniwersyte-tem Szczecińskim. Cieszymy się ze wspólnie organizowanych konferencji polonijnych w Szczecinie, organizowanych pod hasłem „Polska-Polonia — wzajemne oczekiwania”. Wspólnie też zapraszamy do Szczecina na tegoroczne trzecie już międzynarodowe spotkanie polonijne w dniach 17-19 września br. poświęcone roli Polonii w tworzeniu nowej Europy.

Rozmawiał Leszek Wątróbski

Co kieruje naszymi możliwościami?

Zdrowy jak... pogoda

Chociaż na rozwój człowieka ma wpływ przede wszystkim odżywianie, niepoślednią rolę w kształtowaniu pewnych cech oraz wpływ na zachorowalność oraz przebieg chorób mają warunki klimatyczne, w jakich przebywa. Uczni potwierdzają istnienie tzw. chorób sezonowych. Nie kwestionuje się również wpływu księżyca na nasze możliwości. Co prawda, niektórzy traktują takie deklaracje z lekkim przymrużeniem oka. Owszem, w panikę na pewno nie warto wpadać, ale zachować regułę złotego środka nie zawadzi.

Jeszcze w 400 r. p. n. e. Hipokrates zauważył związek między stanem zdrowia człowieka a warunkami klimatycznymi. W późniejszych wiekach dokładnie ustalono, że pogoda ma wpływ na jakość wykonywanej przez nas pracy, nastrój, samopoczucie, zachorowalność i nawet przebieg chorób. Ale ta zależność ma związek z cechami fizycznymi i psychicznymi człowieka.

Formuła złotego środka

Czy istnieją idealne warunki klimatyczne? Ogólnie rzecz biorąc — tak. To swego rodzaju „złoty środek”: średnia temperatura, mała wilgotność, bezwietrzna pogoda i czyste powietrze. Ale nie ma to większego znaczenia, jeśli człowiek cieszy się świetnym zdrowiem — wówczas taka osoba może mieszkać w prawie dowolnych warunkach klimatycznych. W grę wchodzi tu wyłącznie osobiste poczucie komfortu czy ewentualnie dyskomfortu.

Najbardziej oddziałują na nas temperatura, wilgotność, szybkość wiatru, promieniowanie słoneczne, ciśnienie powietrza, które to reguluje ciśnienie krwi człowieka.

Badania dowodzą, że najlepiej się czujemy, gdy temperatura powietrza nie jest mniejsza niż 12 st. C i nie przewyższa 24 st. C.

Gdy wieje mocny wiatr, wyglądamy, że chłodne dni są jeszcze chłodniejsze, ciepłe zaś... jeszcze cieplejsze. Nie są to bynajmniej subiektywne odczucia

— uczeni obliczyli bowiem, że jeśli temperatura powietrza wynosi -10 st. C, szybkość wiatru zaś 10 m/s — jest nam tak zimno, jakby na dworze było minus 23 st. C podczas bezwietrznej pogody.

Niezwykle na naszą odporność działa wilgotność powietrza, zwłaszcza podczas upalnych dni. Gdy wilgotność powietrza jest niewysoka (10-30 proc.), zniesiemy nawet ponad 100 stopni Celsjusza! Im więcej wilgoci w powietrzu, tym gorzej, np. przy wilgotności 50-60 proc. niebezpieczna jest już temperatura 50 st. C. Dochodzi wtedy do przegrzania ciała.

Góry nie sprzyjają... zajściu w ciążę

Warunki klimatyczne mają również ogromny wpływ na rozwój człowieka. Nie tylko bowiem odżywianie wpływa na wzrost oraz rozwój fizyczny człowieka. Np. w krajach, w których ciągle panuje ciepła pogoda, młodzież szybciej dojrzewa płciowo niż w krajach o chłodnym klimacie. M. in. mieszkanki terenów nizinnych po przeniesieniu się do górystych, gdzie powietrze jest bardziej rozrzedzone i jest mniej tlenu, rzadziej zachodzą w ciążę.

Nowotwór nie ma „sezonowości”

Uczni potwierdzają, że istnieją tzw. choroby sezonowe, które m. in. o wiele częściej dają o sobie znać w krajach mniej rozwiniętych, o niższej stopie życiowej. Zależą również od wieku — w grupie wiekowej od pierwszego do dwudziestego piątego roku życia statystyka zachorowalności prawie że nie odzwierciedla sezonowości. Dotyczą takie choroby częściej dzieci do 1. roku życia oraz osoby w wieku ponad 60 lat. W krajach, w których rzadko wybuchają epidemie oraz prawie nie notuje się przedwcześnie, związanych z nimi śmierci największą umieralność obserwuje się w zimie, najmniejszą — w lecie. Również większa ilość zachorowań przypada na okres zimowy. Są to przede wszystkim schorzenia serca oraz naczyń krwionośnych, zapa-

lenia oskrzeli, grypa, angina oraz choroby płuc. Tymczasem choroby wirusowe żołądka oraz jelit przeważają latem. Także o cieplej porze roku, w czasie upałów, zwykle zwiększa się liczba niedomagań wśród osób starszych.

„Sezonowości” nie posiada natomiast nowotwór. Zachorowalność i śmiertelność osiąga szczyt podczas bardzo wysokiej albo bardzo niskiej temperatury powietrza, najniższe zaś są w tzw. strefach komfortowych, gdzie temperatura w ciągu całego roku utrzymuje się w granicach 21-23 st. C.

Księżyc nie tylko na nas spogląda...

Nie od dziś wiadomo także o silnym wpływie różnych faz księżyca na nasze życie. Już od czasów starożytnych kalendarz nie służył tylko odmierzaniu czasu, ale także do planowania dnia odpowiednio do faz księżyca. Fazy księżyca mają bardzo silny wpływ na nasze samopoczucie, aktywność, wrażliwość.

Każdy wie, że księżyc powoduje przyplawy i odpływy, rzadko jednak przychodzi nam do głowy to, że nasze ciało składa się w 80% z wody — wniosek z oczywistych względów nasuwa się sam. Zanim całym zagadnieniem zajęli się naukowcy, ludzie znaleźli różne prawidłowości. Dla przykładu niektóre czynności wykonywano tylko w określonych fazach księżyca, gdyż wtedy najłatwiej jest je wykonać i przynoszą one najlepsze rezultaty. Jeśli chodzi o wpływ księżyca na nasze zdrowie, udało się odkryć, że w trakcie pełni krew krąży w naczyniach znacznie szybciej.

Niewiele od nas zależy?

Część osób może powiedzieć, że to wszystko bajka i ich to nie dotyczy, tymczasem statystyki mówią coś innego. Dla przykładu w trakcie pełni, która generalnie nie jest dla nas korzystnym okresem, zdarza się dużo więcej wypadków samochodowych niż zwykle. Jedno jest pewne — księżyc ma wpływ na nasze życie w mniejszym lub większym stopniu, czy



Najbardziej oddziałują na nas temperatura, szybkość wiatru, promieniowanie słoneczne oraz ciśnienie powietrza. Niezwykle na naszą odporność działa wilgotność powietrza, zwłaszcza podczas upalnych dni. Fot. ELTA

tego chcemy, czy też nie.

Pełnia jest niekorzystną porą. Jesteśmy wtedy bardziej pobudzeni, łatwiej się irytujemy, co prowadzi do wielu awantur.

W trakcie ostatniej kwadry, kiedy księżyc powoli znika z nieba, jest dla nas najbardziej „łaskawy”. Jesteśmy wtedy w doskonałej kondycji fizycznej i z łatwością uwalniamy zgromadzoną w nas energię. Bez trudu możemy wykonywać cięższe prace fizyczne. Doskonałe rezultaty przynoszą nam wszelkie ćwiczenia gimnastyczne. Wszelkie diety działają dużo skuteczniej. Nasz organizm wykazuje zwiększony potencjał re-

generacyjny, stąd jest to doskonały okres na zabiegi chirurgiczne.

Dokładnie na odwrót mają się sprawy w pierwszej kwarcie, kiedy księżyc staje się coraz większy. Jest to czas gromadzenia sił i energii, dlatego w tym okresie najlepiej sprawdzają się wszelkie odżywki, wchłaniają się dużo lepiej, dzięki czemu ich skuteczność wzrasta. Kiedy księżyc jest w nowiu, także nie jesteśmy u szczytu swoich możliwości, jednak nie jest aż tak źle jak w trakcie pełni. Badania wykazują, że w trakcie nowiu i pełni zwiększa się ryzyko powikłań pooperacyjnych.

Opr. Edyta Szałkowska

Więcej środków na zapobieganie narkomanii

Uwaga na dzieci i młodzież

W tym roku Ministerstwo Zdrowia (MZ) najwięcej środków z narodowego programu zapobiegania narkomanii i kontroli narkotyków zamierza przeznaczyć na sfinansowanie projektów zapobiegania narkomanii, przygotowanych przez organizacje społeczne.

Jak głosi komunikat prasowy MZ, na wsparcie projektów zapobiegania narkomanii, przygotowanych przez organizacje społeczne na rok 2004 zamierza się przeznaczyć 156 tys. litów. Ogółem na wcielenie w życie narodowego programu zapobiegania narkomanii i kontroli narkotyków Ministerstwu Zdrowia przydzielono

350 tys. litów. Głównymi kierunkami narodowego programu zapobiegania narkomanii i kontroli narkotyków na lata 2004-2008 jest prewencja narkomanii wśród dzieci i młodzieży, opieka lekarska, rehabilitacja i reintegracja społeczna osób, zażywających narkotyki i substancje psychotropowe, ograniczenie nielegalnej podaży substancji narkotycznych i psychotropowych oraz rozwój badań naukowych i systemu informacyjnego.

„Ważną sprawą jest nie tylko wspieranie organizacji społecznych, działających na rzecz prewencji narkotyków, ale też zapewnienie nadzoru ich działalności oraz tro-

ska o umiejętność koordynowania zapobiegania narkomanii” — zaznaczył dyrektor Państwowej Służby Nadzoru Zdrowia Społeczeństwa Vytautas Bakasėnas. Zdaniem rady, koordynującej realizację programu, „więcej uwagi należałoby poświęcić projektom informowania społeczeństwa oraz medialnym”.

Narodowy program zapobiegania narkomanii i kontroli narkotyków wciela w życie wiele instytucji. Łączny tegoroczny budżet tego programu liczy 10 mln litów. Realizację środków programu ma koordynować działający przy rządzie Departament Kontroli Narkotyków.

Akcja pomiaru ciśnienia krwi na Litwie

Z troski o zdrowie

W całej Litwie w połowie maja się rozpoczęła i potrwa do czerwca akcja pomiaru ciśnienia krwi. 31 maja (w Świątowym Dniu bez Papierosa) oraz 6 czerwca w trzydziestu miejscach w pięciu największych miastach naszego kraju będzie się bezpłatnie mierzyło ciśnienie krwi.

Medycy od rana do wieczora będą mierzyli ciśnienie oraz udzielali porad w aptekach sieci „Camelia”. W każdym miejscu, gdzie

będzie trwała akcja — również przy szpitalach, przychodniach, ambulatoriach, innych placówkach leczniczych — na mieszkańców będą czekały plakaty, nawołujące do utrzymania optymalnego ciśnienia krwi.

Organizatorem akcji jest Agencja Zdrowia i Informacji Medycznej, w projekcie której uczestniczą również: Ministerstwo Zdrowia, państwowa służba nadzoru zdrowia, różne placówki zdrowotne oraz studenci.

Po Wileńszczyźnie bliżej i dalszej

Podborze — od wieków patriotyczne



Słownik Geograficzny (1887): „Podborze — wieś i folwark nad rzeką Kukawką, o 14 wiorst od Ejszyszek a 52 wiorsty od Lidy. Właśność Jundziłłów”

(Dokończenie ze str. 1)

Zboże na nieurodzajnych, piaszczystych polach nie rodzi, nie ma co się równać z żywną Żmudzią. Modna dziś żywność ekologiczna to też tu nie wyjście: żeby cokolwiek w ogóle rośło, trzeba dać chemii. Więc mieszanki, owies, koniczyna — wszystko tylko na paszę. Na sprzedaż — mięso i mleko. I to jeszcze trzeba się doprosić, żeby mięso przyjęli.

Tadeusz Mickiewicz ma 20 hektarów, wszystko własne — i te same problemy. Co z tego, że ziemię pozwracali, że nie było tu cudzych, przyjezdnych, nadziei z głębi Litwy przynoszących? Że człowiek się napracuje, to na wsi nie nowina. Ale żeby gospodarować w sprawiedliwym niby ustroju, na swoim i ze skutkiem jeszcze gorszym niż w kolchozie — coś tu jest nie tak. Jakoś tu polityka nie tak jest postawiona.

Rozmawiamy na schodach starostwa. Dołączają inni gospodarze, bieda te same. A nie myślicie, że trzeba byłoby próbować się łączyć? W spółdzielnie jakieś, ze wspólnych maszyn korzystać? Za wcześniej z tym pytaniem. Toż zupełnie jeszcze niedawno spółki porozpędzali, a przed nimi — kolchozy. I jak tu, człowieku, policzysz, kto ile zrobił: ja mam rękę mocną i zamach szeroki, a kto inny — mniejsze. Nie ma równych ludzi. Jeden do roboty pali się, drugi powolny — idea spółdzielczości na tej glebie jeszcze długo nie wszędzie. Ani chemia, ani brukselskie dopłaty nie pomogą. Czy wszędzie w ogóle kiedykolwiek — też pytanie. To będzie zależec, jaka przyszłość jest w wysokich unijnych gabinetach dla Litwy i Wileńszczyzny pisana.

— Jak do „Kuriera”, do swoich, to ja mam takie pytanie, z którym nie mogę sobie dać rady — po dłuższej już rozmowie decyduje się Jan Mikonis. — Co z tym naszym państwem jest, że ani rusz nie może rządzić się swoją głową? Już o tamtej unii, z Polską, nie mówię, ale weźmy choćby ostatnich sto lat. To do Niemca pod opiekę, to Ruski weźmie, i tak po kilka razy. Teraz ledwie lat kilkanaście minęło — i znów pod cudzy podolek. Jak kto zagra, tak nasza Litwa tańczy.

— A która to twoja Litwa? — pyta milcząco dotąd młody chłopiec, też z teczką papierów w ręku. — Czy ta, która z kolchozów porozwalanych, z fabryk posprzedawanych kieszenie sobie ponabija-



Kościół w Podborzu stanął z woli Adama Mickiewicza, tylko innego

ła? Czy jednak ta, wioskowa, która chodzi prawie bez wyjątku w spodniach i marynarce z „labdary”, po jednym licie, co stare niemieckie graty dojeżdża?

— Wiadomo, która.

— A skąd my w ogóle możemy być bogaci? Przed wojną na całą rozległą okolicę były tylko dwa wielkie majątki: Wagnera w Solecznikach i Houwalta w Rakliszkach. Ot, i całe bogactwo. Reszta harowała ciężko, żeby dzieci nakarmić — konkluduje jeden z rozmówców i idzie zobaczyć, może już kolejka podeszła.

„Day Spor Boże”

W Podborzu wszystko na miejscu. Starostwo naprzeciwko kościoła, obok kościoła szkoła, niedaleko za nią piękne przedszkole. Za starostwem, wciśnięty między inne budynki, stoi świronek. Na kłódce, pewnie jakimiś gratami zarzucany, ściany już dość mocno spróchniały, z zewnątrz tylko drzwi się rzucają w oczy, jakich już dziś najlepsi majstrowie nie robią. Ale sam cymes jest nad drzwiami: wryty przez cieślę w drewnie — pewnie ostrym nożem czy dłutem — napis: „R. 1797 M. Au. 24 D. W tey Oborze Day Spor Boże”. Ponad dwieście lat świronek stoi i jeszcze służy.

Dwa kroki od świrna piękny ceglany gmach. Nie ma jeszcze i dwudziestu lat. Na początku była tu stołówka, ale miała nieszczęście być zbudowana w czasie, kiedy ludziom się zebrało na transformacje ustrojowe. Ktoś ją sprywatyzował, próbował coś zrobić — wynajmować na piekarnię, potem na wędzarnię ryb. I jedna, i druga firma splajtowały. Stoi od tego czasu budynek pusty, użyteczny na tyle, ile kto z niepilnowanego zdołał wyrwać i wynieść — drzwi, ram okiennych, wszystkiego, co tylko z metalu. Dach jeszcze cały, więc

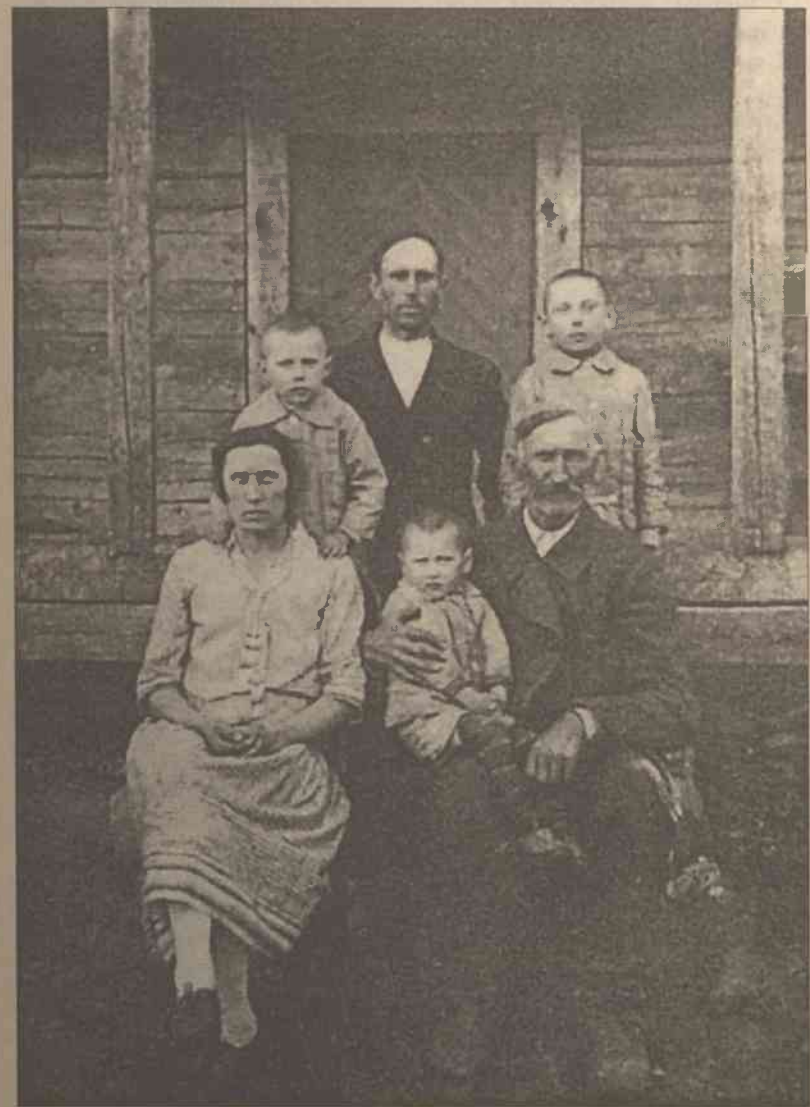
ściany nie gniją, ale czy jakaś korzyść kiedyś jeszcze z budynku będzie, nie wiadomo.

Testament Adama Mickiewicza

Pod koniec XIX w. majątek Podborze, należący przedtem przez długi czas do Jundziłłów i krótko do Izdebskich, został rozparcelowany. Część majątku kupił Adam Mickiewicz herbu Poraj, imiennik naszego Wieszcza. W protokole nr 26 z 17 lipca 1925 r. Komitetu Towarzystwa Dobroczynnego „Dom Serca Jezusowego” czytamy: „Prezes Komitetu ksiądz kanonik Karol Lubianiec zreferował, że testament notarialny, sporządzony przez ś.p. Adama Mickiewicza w dniu 23 czerwca 1921 r. w Grodnie, został wczoraj, tj. 16 b.m., na posiedzeniu publicznym II-go Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Wilnie zatwierdzony do wykonania. Ś.p. Adam Mickiewicz zapisał w testamencie swój folwark „Podborze” w Lidzkim powiecie gminy Ejszyskiej przestrzenią koło 60 dziesięcin i lasek „Borki” koło 15 dziesięcin na rzecz i własność Towarzystwa Dobroczynnego „Dom Serca Jezusowego” z tym warunkiem, aby

a) na tej nieruchomości został wybudowany kościół Rzymsko-Katolicki, b) ażeby przy kościele stałe mieszkał ksiądz i c) aby kościół ten miał parafię. Do tego testamentu, sporządzonego notarialnie i oficjalnie, załączał ś.p. Adam Mickiewicz słowne kilkakrotnie przy świadkach powtarzane zlecenie, by ksiądz w tej parafii był narodowości polskiej, gdyż ludność okoliczna miejscowa też należy do narodowości polskiej. Za życia jeszcze ś.p. Adama Mickiewicza na skutek usilnych błagań miejscowej ludności i na mocy pozwolenia J.E. księdza biskupa Jerzego Matulewicz w Pod-

borzu w prowizorycznie urządzonej kaplicy 15 sierpnia 1921 r. zapoczątkowano nabożeństwo, a 29 grudnia 1921 r. J. E. ksiądz biskup posłał do Podborza do odprawiania tam nabożeństwa i obsługiwania wiernych księdza Stanisława Możejke, celem określenia granic przyszłej podborzańskiej parafii. Użytko przyzwolenie sąsiednich. xx. proboszczów na odstąpienie od ich parafii rozmaitych posiadłości, mianowicie: 1. Proboszcz ejszyski ks. Bolesław Moczulski dał zezwolenie na odejście do parafii podborzańskiej wiosek: Podborze, Jacewicze, Kubańce, Hormany, Żalobiszki, Monkiewicze, Nowokuńce, Nowokuńce okolica szlachecka, Honckiewicze Wielkie, Honckiewicze Małe, Porzeczkowszczyzna, Bujwidy, Dzwiniński, Miżany, Trabuski, Wojsiaty, Półstoki, majątek Nowokuńce i zaścianek Kukawka; 2. Proboszcz olkienicki ks. Jan Karwelis-Korwel na odejście do parafii podborzańskiej dał zezwolenie: okolicy Kudły, Wołochowicze, Powary, Tietiańce, Niewoniańce; 3. Proboszcz rudnicki ks. Józef Staszkiwicz na odejście do parafii podborzańskiej — wsi Wisińca. Mieszkańcy wszystkich wymienionych miejscowości złożyli na piśmie chęć należenia do nowotworzonej się parafii, motywując bliższą odległością do Podborza. 4. Proboszcz butrymański Nikodem Aborowicz zgłosił zezwolenie na przyłączenia do Podborza następujących jego wsi: Wisińca folwark z nowopowstałymi zaściankami do Huty włącznie, Borki-zaścianek, Cieciorka-zaścianek i Zielanka-zaścianek”. Ten wielce interesujący szczegół z historii Podborza w archiwach wynalazł i rok temu w piśmie „Pro Memoria” w Polsce opublikował historyk w Wilnie mieszkający, a spod Podborza ród swój wywodzący Czesław Malewski, z którego pozwolenia fragment publikacji tu przytaczam.



Senior Wojsiat tu jako junior, u dziadka na kolanach, z rodzicami i starszymi braćmi. Zdjęcie z 1927 r.

Punkt a i c testamentu imienia wielkiego Adama został skrupulatnie wypełniony. Dzięki wspólnej i wyteżonej pracy parafian oraz księdza Eugeniusza Zasztowta (1893-1963) kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (według projektu znanego wileńskiego architekta Jana Borowskiego) został w 1934 r. wybudowany (kamień węgielny wmurował właściciel majątku Nowokuńce Michał Songin). 21 października świątynię poświęcił Arcybiskup Wileński Romuald Jałbrzykowski.

Z punktem b natomiast jest problem. Chcieliby parafianie mieć swojego księdza, który byłby z nimi na co dzień, ale do dziś zostaje to tylko marzeniem.

Ksiądz Jan Czerniawski, proboszcz butrymański, tu tylko dojeżdża, a poza tym ma jeszcze kaplicę w Tietiańcach, gdzie też msze odprawia. Trochę parafianom żal, bo dało Podborze już czterech kapłanów, ostatni został poświęcony ledwie kilka tygodni temu, ale ci „duszpasterzują” po innych parafiach, gdzie ich władze kościelne wysła. Nie ma komu wygzekwować testamentu Adama Mickiewicza.

Ułańska mogiła

Ze Stefanem Wasilewskim, nauczycielem miejscowej szkoły, jedziemy niecały kilometr z Podborza do Jacewicz. Prowadzi Wasilewski wychowanie fizyczne i jest przez uczniów lubiany. Szkoła, nie mając nawet sali sportowej, jest najlepsza w rejonie w koszykówce.

Z wielkiej ongiś wsi zostały dziś w Jacewiczach zaledwie trzy zagrody. Wchodzimy na teren jednej, do której gospodarze przyjeżdżają z Wilna tylko na lato. Na pagórku stary mogilnik z kilkoma nagrobkami. Wyróżnia się jeden, i to z kilku względów. Po pierwsze, pięknym orłem wyrzytym w kamieniu, po drugie zaś, dość rzadko



Państwo Wojsiatowie mieli dziesięcioro dzieci, dochowali się dziewiętnastoletniego wnuka i siedmiorga prawnuków — a czyż na swoje lata wyglądają?

spotykaną treścią epitafium. Oto ona: „Tu leży ułan Jan Kurpiński z 1 p. ul. 1 szw. 2 pl. Kaw. „Krzyża Walecznych”. Zginął w obronie ukochanej Ojczyzny 16. 10. 20 w szarży pod Olkienikami. Czyn swój waleczny dokonał pod Dowództwem: d-dca plut. ppor. Stabiński, d-dca szw. por. Podgóski, d-dca dyonu rtm. Obertyński i d-dca pułku pułk. Kunicki”. Po żołniersku, może lżej ułanowi spać w tym grobie mając obok swego imienia nazwiska ukochanych dowódców. Z cywilnego punktu widzenia, wyliczenie na nagrobku całej pułkowej hierarchii wydaje się trochę dla poległego krzywdzące: tak, jakby się dowództwo kosztowało jego śmierci zechciało się przy okazji uwiecznić. Choć, z drugiej strony, wcale nie jest powiedziane, że to z rozkazu dowództwa nagrobek stawiano i napis ryto. Ułani chyba niezbyt na to czas mają. Może to akurat dzieło skrupulatnej wdzięczności cywilów, miejscowych ludzi, może rodziny? W każdym razie, z punktu widzenia historyka jest to cenne źródło. I na tym poprzestańmy.

Zastanawia się Wasilewski, jak

by tu samotną mogiłę na cmentarzu podborskim przenieść. Raz, dwa do roku przychodzą tu uczniowie, grób porządkują, znicze stawiają, ale mogilnik szybko krzewami i zielskiem porasta. Chyba nie jest to problem zbyt trudny. Z bliskich nikt na mogiłę nie przyjeżdża, więc potrzebna byłaby tylko zgoda z samorządem i księdza. Na pewno da się dogadać.

U Wojsiatów w Wojsiatach

Kolejne dwa orły znajdują się w miejscu, gdzie by ich nikt się nie spodziewał. Może dlatego właśnie przetrwały do dziś. W 1928 r. zbudowano wiodący z Wilna do Grodna Trakt im. Marszałka Piłsudskiego. Wiedzie kilka kilometrów od Podborza, dziś to niezbyt szeroka asfaltowa szosa. Gdzieś z kilometr od skrzyżowania na Podborze, w stronę Pirciupi, przejeżdża się przez coś, co wygląda z góry jak mostek, w rzeczywistości zaś jest wiaduktem. Wygląda, że drogowcy postarali się o wygodę mieszkańców Wojsiat, by ci mogli przepędzać krowy na pastwiska na drugą stronę drogi, bo nasyp na tym odcinku jest dość wysoki. Właśnie na wierzchołku kamiennego łuku przejścia umieszczone są po obu stronach drogi kamienne orły i rok: 1928. Na otwarciu traktu przyjeżdżał prezydent Mościcki, na ogromnym głazie niedaleko Podborza, na który się natknęto przy budowie drogi, umocowano pamiątkową metalową tablicę z odpowiednim napisem. Głaz przetrwał, tablice podczas wojny zerwano.

Pamięta budowę drogi Eugeniusz Wojsiat, choć zaledwie kilka lat miał. Jego dom stoi tuż przy wiadukcie z orłami. Przed domem krzyż i murowana kaplica, przy której okoliczni zbierają się na majową. Dom obszerny, bo i nie mogło być inaczej: musiał pomieścić dziesięcioro dzieci Wojsiatów. Z tych dzieci rośnie dziś dziewiętnastoletni wnuk i siedmiorgo prawnuków — w Wilnie, Solecznikach i tu, w gminie podborskiej. Jedną zaś córkę losy rzuciły aż na Ural, gdzie jest zamężna za rosyjskim pułkownikiem, Ukraińcem. Latem dom rozbrzmiewa gwarem dziecięcych głosów wnuków i prawnuków, ale i dla każdego innego drzwiami są zawsze szeroko otwarte. 31 grudnia 1978 r. wypadł obfity

śnieg, drogi pozawiewało. Samochody jadących do rodzin w te strony poutykały w zaspach. Wszyscy poschodzili się więc z zasnieżonej drogi do Wojsiatów i tu spotykali Nowy Rok, dla każdego starczyło miejsca.

Panuje w obejściu Wojsiatów bezwzględna czystość: domu, języka, obyczajów. Aż dziw, jak ten język mało zważa na geografie: Białołęka tuż, a polszczyzna w Podborzu i pobliskich wsiach nieskazitelna. Żadnej mowy prostej, którą na co dzień usłyszeć można nawet po tej stronie Wilna. Jednak co szlachecka okolica, to szlachecka. I to we wszystkim. Tak był chowany Eugeniusz, tak chował i swoje dzieci: nawet jabłka spod sąsiedzkiej jabłoni nie podnieś bez pytania. Choćbyś nie wiem, jak chciał. Były dzieci Wojsiatów stawiane za wzór w szkole i dalej tak samo w dorosłym życiu.

Wojna i narody

Był Eugeniusz Wojsiat w Armii Krajowej, brał udział w akcji „Ostra Brama”. Po rozwiązaniu oddziału, mimo że kilka razy brali go sowieci „pod stienku”, ocalał, uniknął wywózki. Doświadczeń wojennych jednak, innego nieco rodzaju, zdobył niemało. Siedzieli w Puszczy Rudnickiej oddziały żydowskie. Tworzone przez uciekinierów z getta w celu przetrwania, wykorzystywane były przez sowieć do ich własnych celów. Rabowały miejscową ludność z żywności, bydła, ubrań — wszystkiego, czego im w lesie brakowało. Odpierali akowcy te napady, do zbrojnych starć i ofiar jednak nie dochodziło.

Ukrywali Wojsiatowie u siebie w domu przez jakiś czas małżeństwo żydowskie. On kazał się tytułować inżynierem Górskim, żona miała się nazywać Mela. Chodzili razem do kościoła, przywieźli ze sobą książeczki do nabożeństwa, trzymali je w kościele przed oca-

mi. O tym, że są Żydami, wiedzieli nawet dzieci, ale nikt się nie wygadał, nie doniósł. Przyjeżdżali do nich Żydzi z Wilna, bywali też litewscy policjanci z komendantury w Tietiańcach. Bardzo zamożni musieli być ci Górscy, skoro nawet litewską policję mogli kupić. Kiedy wyjeżdżali dalej, bagażu mieli tylko dwie małe walizeczki, ale były to walizeczki bardzo ciężkie. Złoto waży. „Jeśli będę żył, nigdy o was nie zapomnę, odezwę się” — obiecywał Górski na pożegnanie. Nie odezwał się, chyba nie dotarł do swojej Ziemi Obiecanej.

Byli jednak i inni. Jeden z Tietiańców, miejscowy, latał z workami do Wilna, do Ponar. Zdzierał z rozstrzelanych ubrania. Raz wrócił z pełnymi workami i drugi. A potem sam w ponarskich dołach legł. Byli nawet tacy, co Żydów brali ni- by na przechowanie, a potem po kryjomu mordowali, chciwi ich złota. Tacy jednak albo w ogóle końca wojny nie dożywali, albo po wojnie jedno nieszczęście po drugim na nich spadało. A jak nie na nich, to na ich dzieci.

Różni trafiali też do Armii Krajowej. Jeden chodził po ludziach i rekwirował sieczkarnie, młocarnie. Jakie młocarnie w partyzantce potrzebne? Też skończył marnie.

Albo po wojnie. Pierwszą nauczycielką w szkole początkowej w Wojsiatach była Antonina Gręciukienė, Litwinka. Dzieci za nią przepadały. Raz wieczór był, a synek Wojsiatów ciągle do domu ze szkoły nie wraca. Idzie zaniepokojona mama do domu nauczycielki, a tam kolacja, syn siedzi u nauczycielki na kolanach, ta je widelcem, a on z jej talerza garścią, w jak najlepszej komitywie.

— Nie ma złych i dobrych narodów. Są tylko źli i dobrzy ludzie. I dobrych jest więcej — stwierdza pan Eugeniusz.

Prosta prawda, a iluż różnym „patriotom” się nie podoba.

Jan Sienkiewicz
Fot. i repr. autor



Pod starostwem w Podborzu można podyskutować nie tylko o życiu na wsi, ale i o tym, że nasze państwo nie może dla czegoś być samodzielne



Legł ułan w Jacewiczach na wieczny spoczynek z nazwiskami wszystkich swoich dowódców na nagrobku



Serwus! Dzisiaj chciałabym z wami wybrać się w podróż do Belgii. Tuż przed 1 maja i kilka pierwszych dni majowych prawie na okrągło mówiło się wszędzie o tym, że Litwa wraz z Polską i innymi krajami ma zostać członkiem Unii Europejskiej, której siedziba mieści się w stolicy tego kraju – Brukseli. Wybierzmy się więc w ten piękny zakątek Europy i poznajmy go bardziej szczegółowo. Zapraszam!

Królestwo Belgii to niewielki kraj położony nad Morzem Północnym, ale podróżując po Europie nie można go pominąć! Jest to kraj w przeważającej części równinny lub lekko pagórkowaty.

Najwyższe góry to zalesione Ardeny. Przez środek Belgii przebiega granica językowa: na północy kraju mieszkają Flamandowie mówiący po flamandzku, na południu zaś Walonowie, którzy posługują się językiem francuskim.

Uwaga DZIECI! Konkurs dla DOROSŁYCH!!! „ŚMIESZNOMĄDRE MYŚLI NASZYCH POCIECH”

Powiedzonka zapisane przez ucz. 6 kl. Szkoły Średniej im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze

Janek obserwuje, jak ojciec maluje okna.

– *Ucz się, gdy będziesz dorosły, to ojcu pomożesz – tłumaczy mu mama.*

– *A co, tatuś do tamtego czasu nie skończy? – pyta Janek.*

Mama pyta synka:

– *Dlaczego nachwytałeś tyle dwoj z matematyki?*

– *Mamusiu, posadzili mnie ze Stasiem, a on nic nie umie.*

Marek nie może dać sobie rady z dodawaniem. Nauczyciel chce mu pomóc.

– *Pomyśl, dam ci siedem królików, a potem jeszcze jednego. Ile będziesz miał?*

– *Dziewięć.*

– *Dlaczego? – pyta nauczyciel.*

– *Dlatego, że w domu mam jeszcze jednego.*

– *No, nareszcie.*

Na lekcji geografii pani pyta uczniów:

– *Co jest bliżej – Słońce czy Afryka?*

– *Słońce, bo je widzimy – mówi Jaś.*

Rozmawiają dwaj chłopcy:

– *Czy umiesz mówić po włosku? – pyta Jaś.*

– *Nie, a ty?*

– *Ja umiem: jeden włoszek, drugi włoszek, trzeci włoszek – cieszy się Jaś.*



BRUKSELA

Bruxelles po francusku lub Brussel po flamandzku. Stolica Belgii jest oficjalnie miastem dwujęzycznym, ale na ulicach słyszy się głównie francuski. Co piąty mieszkaniec Brukseli jest cudzoziemcem. Nad miastem góruje zabytkowy gmach Pałacu Sprawiedliwości z wieżą mającą 118 metrów wysokości. Widać stąd kwartały starych budynków i krętych uliczek, pałace, luksusowe hotele, ambasady, muzea, galerie i teatry, parki, a daleko na horyzoncie – osiedla mieszkaniowe. Tu mają swoją siedzibę najważniejsze organizacje Unii Europejskiej: Rada Unii Europejskiej oraz Komisja Europejska.

WIELKI PLAC

Grand Place w Brukseli należy do najpiękniejszych rynków Europy. Stoją przy nim domy z bogato zdobionymi i złoconymi fasadami. A co dwa lata, w połowie sierpnia, w przeddzień święta Matki Boskiej Zielnej, układany jest tu barwny dywan z 700 tysięcy kwiatów begonii! Można go podziwiać tylko w lata parzyste, a więc w tym roku warto wybrać się tam na wakacje! Zimą miasto urządza tu ogromne lodowisko.

MÄNNEKEN PIS

... czyli – siusiający chłopiec – to dla turystów symbol Brukseli, a dla jej mieszkańców swoista maskotka. Figurka ma kilkadziesiąt strojów (także z Polski: krakowiaka i husarza), w które ubierana jest z okazji świąt. Została odlana z brązu w 1619 roku.

NIEBIESKIE KROWY, KORONKI I... DIAMENTY



Z tego właśnie słynie Belgia! Tyko tutaj hoduje się krowy rasy Wit-Blauw (biało-niebieskiej). Przyrządzane z ich mięsa steki podobno nie mają sobie równych! Nie mogę tego potwierdzić, gdyż nie byłam jeszcze w Belgii, ale mam wielką nadzieję, że kiedyś tam dotrę. Po wspaniałe koronki należy wybrać się Brukseli, a po diamenty do

Antwerpii, gdzie znajdują się znane i cenione na całym świecie szlifiernie tych klejnotów.

PEPINSTER

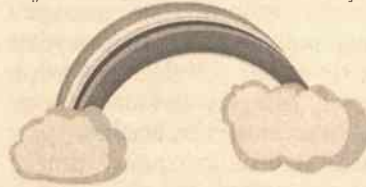
Jeśli chcecie zobaczyć na własne oczy, jak buduje się z książek telefonicznych najwyższą wieżę świata albo przez 12 godzin bez przerwy skacze się na skakance, pojedźcie do Pepinster! Co roku w tej małej wiosce w Ardenach ustanawiane są bardzo osobliwe rekordy. Kibicuje im wiele tysięcy widzów.

ZAGADKA

*Tę barwną wstążkę,
Co wisi w górze,
Słońce przypięło
Deszczowej chmurze.*

Czy wiecie, że...

TĘCZA – to zjawisko optyczne w atmosferze ziemskiej, mające postać jasnego łuku o kolorowych barwach. Powstaje



ona w wyniku załamania i rozszczepienia promieni świetlnych przez krople wody deszczowej. Zauważcie, że obserwujemy ją zawsze w kierunku przeciwnym do położenia słońca.

Wasza
Puculka

MAGICZNY SŁOWNICZEK

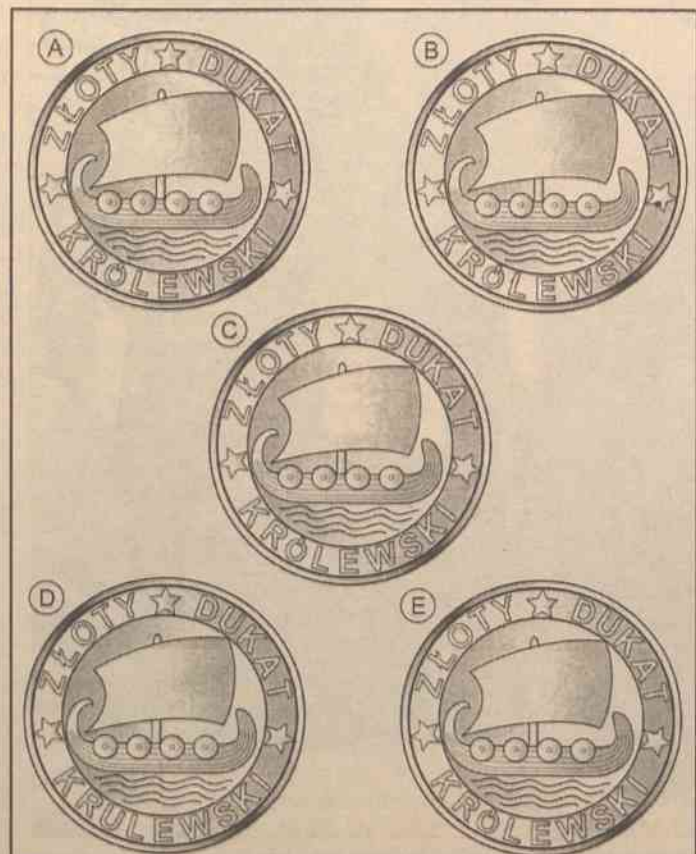
HUSARZE – członkowie polskiej jazdy z XVI-XVIII



wieków, początkowo lekkozbrojni, później ciężkozbrojni. Ich ubiór zdobiły skrzydła z piór, a uzbrojeni byli w kopie, szable i pistolety;

FASADA – wyraz pochodzi z języka francuskiego – elewacja, strona frontowa budynku;

DIAMENT – mineral, odmiana pierwiastka węgla, najtwardsza ze znanych substancji. Jest to szczególnie wartościowy kamień szlachetny, który po obróbce osiąga jako brylant nieporównywalny z niczym polysk.



Falszywa moneta
Wśród pięciu złotych monet jedna jest fałszywa.
Czy potraficie ją odnaleźć?

Lapkes jak Wołodyjowski

Strefa „0”

Dmitrij Lapkes wygrał 49. Turniej o Szablę Wołodyjowskiego. Główne trofeum wręczył mu prezydent Aleksander Kwaśniewski. Załącznikiem do tego trofeum była sześciolitrowa butelka musującego martini. Bardziej dyskretnie wręczono Białorusinowi 10 tysięcy złotych, zaś 32 punkty do rankingu Pucharu Świata dopisano wręcz automatycznie.

Nie minęły trzy tygodnie od europejskiego szczytu ekonomicznego w Warszawie, a hotel Sofitel-Victoria znów otoczyła policja. Nie była to wprawdzie twierdza ze słynnej już „Strefy 0”, ale liczba policjantów robiła wrażenie. W środku też jak z podręcznika młodego BOR-owca – bramka do

prześwietlania wchodzących, kontrola bagażu podręcznego i wyrwkowe odpytywanie – po co pan (pani) tu przyszedł (przyszła)? Okazało się, że szczyryk w połączeniu z legitymacją dziennikarską nie jest bronią, bo ochroniarz też wie, że w takim szczyryku najważniejszy jest korkociąg.

Zadnych wyjaśnień nie musieli natomiast składać właściciele ogromnych toreb sportowych, choć na kontrolowany teren wnosili – było, nie było – szable. Szablą sportową można co najwyżej porządnie obić – i za niechcący zadane siniaki szermierze często się przepaszali – ale zrobić prawdziwą krzywdę nie sposób. Być może właśnie dlatego Aleksander Kwaśniewski, prezydent Rzeczypospolitej Pol-

skiej, nie bał się zasiąść w pierwszym rzędzie.

Przyjmijmy, że była to „Strefa 1”. Wstęp do „Strefy 0” zastrzeżono dla głównych bohaterów popołudnia. W pierwszej z czterech ćwierćfinałowych par wystąpili Mihai Covaliu, mistrz olimpijski z Sydney, oraz Maciej Tomczak. W drugiej – Lakes i Rafał Sznajder. Tomczak prowadził dość długo, Sznajder tylko przez chwilę – ale efekt był ten sam: obaj przegrali. Trzeba jednak zaznaczyć, że przynajmniej pierwszy pojedynek miał odrobinę dramaturgii. Rumun prowadził 2:0. Gdy zrobiło się 2:4, uznał, że to dlatego, iż plansza jest zbyt śliska. Pierwszymi środkami ratunkowymi okazały się butelka wody mineralnej i zwilżona nią szmata. Nie wy-

glądało to najlepiej, więc w przerwie (8:4 dla Polaka) posłano po coś bardziej eleganckiego. Wybór padł na wiaderko do chłodzenia szampa. Przy okazji ostudziły się temperatury obu szablistów i zamiast wzajemnych złośliwości oglądaliśmy już szermierkę. Przy okazji zupełnie wystygł zapał Tomczaka...

Gdy kilka minut później odpadł Sznajder, było już jasne, że na piąty triumf Polaka (ostatnio w 1997 roku – Norbert Jaskot) przyjdzie poczekać przynajmniej do jubileuszu 50-lecia zawodów.

A po 49. turnieju przyszedł czas na coś dla ciała. Strawę zapewnił kucharz Sofitel-Victoria, zaś popitkę sponsor zawodów, czyli Martini.

Artur St. Rolak,
Warszawa

Mistrzostwa rejonu wileńskiego w biegach przełajowych

Mniej uczestników

W ubiegłą sobotę w Bezdanych zakończyły się mistrzostwa stołecznego rejonu w biegach przełajowych. 86 uczestników z różnych miejscowości i szkół rejonu wileńskiego walczyło o medale w czterech kategoriach wiekowych. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy mieli do pokonania trasę długości 1 km (kategoria wiekowa 1989-1990), wszyscy pozostali rywalizowali na dystansie 2 km.

Jak poinformował Józef Szuszkiewicz, starszy specjalista ds. sportu wydziału kultury, sportu i turystyki Samorządu Rejonu Wileńskiego, pogoda nie zawiodła i do końca zawodów nie padało. Co prawda, jego zdaniem, uczestników mogło być więcej. W tym roku maj jest wyjątkowo chłodny i może dlatego sportowców było

mniej niż np. w roku ubiegłym, gdy na starcie stanęło 113 biegaczy. Cieszy jednak, że zawody były dobrze i sprawnie zorganizowane. Dla widzów i uczestników od razu rozpalono ognisko, a żeby było raźniej przygrywała muzyczka. Bezdany słyną ze swego zdrowego powietrza, przepięknych lasów i dlatego właśnie w tej malowniczej miejscowości postanowiono przeprowadzić mistrzostwa w biegach. Z wytyczeniem trasy też nie było problemów. Biegi przeprowadzono w czterech kategoriach wiekowych, a dystans był taki sam zarówno dla chłopców jak i dziewcząt.

Zwycięzcom wręczono medale, dyplomy, kryształowe wazy produkcji czeskiej – dla zdobywców pierwszych miejsc – oraz drobne upominki. Z. Ż.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych

Dziewczęta	Chłopcy
I. 1989-1990 1. Alina Siemaszko Niemenczyn 2. Renata Sadajska Podbrzezie 3. Edyta Krasnodomska Podbrzezie	I. 1989-1990 1. Wiktor Czernis Niemenczyn 2. Artur Workielewicz Niemenczyn 3. Tomasz Witkiewicz Bezdany
II. 1987-1988 1. Rita Bitantaitė Podbrzezie 2. Virgita Jančaraitė Podbrzezie 3. Iwona Wabalis Niemenczyn	II. 1987-1988 1. Gienadij Jarosz Szumsk 2. Igor Koreń Czerwony Dwór 3. Artur Lisowski Bezdany
III. 1985-1986 1. Irena Basajewa Nowa Wilejka 2. Walentyna Niewiadomska Szumsk 3. Bożena Krasnodomska Podbrzezie	III. 1985-1986 1. Zdzisław Jankowski Podbrzezie 2. Ruslan Rynkiewicz Niemenczyn 3. Grzegorz Jackiewicz Niemenczyn
IV. 1984 i starsze 1. Jūratė Kančiauskaitė Niemenczyn	IV. 1984 i starsi 1. Edward Jankowski Podbrzezie 2. Petras Denis Czerwony Dwór 3. Audrius Bulnis – pracownik Samorządu Rej. Wileńskiego

Dzisiaj finałowy mecz o Puchar UEFA

Kłopoty zdrowotne Drogbą

Dzisiaj na Ullevi Stadium w Goeteborgu (godz. 21.45 czasu wileńskiego) piłkarze Olympique Marsylia zagrają z Valencią w finale Pucharu UEFA.

W półfinałach Valencia, która tydzień temu zapewniła sobie szósty w historii tytuł mistrza Hiszpanii, wyeliminowała Villarreal, a Olympique w dwumeczu okazał się lepszy od Newcastle United. Nie wiadomo czy w Goeteborgu wystąpi napastnik Olympique, 26-letni Didier

Drogba. Reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej narzeka na uraz biodra. Rzecznik Olympique Gregory Cipriani poinformował, że Drogba wznowił treningi w niedzielę. Piłkarz poddawany jest intensywnym zabiegom medycznym, które mają umożliwić mu występ w dzisiejszym spotkaniu. O stan zdrowia Drogbę (w tym sezonie strzelił 32 gole, wliczając trafienia w ekstraklasie, Pucharze Francji i Pucharze UEFA), martwi się trener Jose Anigo.

W trzech poprzednich spotkaniach finałowych o Puchar UEFA padło aż 19 bramek. Rok temu FC Porto wygrało po dogrywce z Celticem Glasgow 3:2. Kibice Valencii najbardziej liczą na Miste, który w rozgrywkach Primera Division strzelił 19 bramek.

W 2000 i 2001 roku Valencia rywalizowała w finałach Ligi Mistrzów, ale bez powodzenia. Najpierw uległa Realowi Madryt, a po dwunastu miesiącach nie sprostała Bayernowi Monachium.

Puchar Stanleya

Zagrożony rekord

Hokeiści Calgary Flames pokonali na wyjeździe San Jose Sharks 3:0 i objęli prowadzenie w finale Konferencji Zachodniej rozgrywek o Puchar Stanleya 3:2.

"Płomieniom" wystarczy już tylko jedna wygrana, by awansować do finału rywalizacji o Puchar Stanleya, w którym poprzednio wystąpili w 1989 roku. Wówczas po raz pierwszy i jak dotychczas jedyni sięgnęli po to trofeum. Zespół z Calgary od-

niósł w poniedziałek ósme zwycięstwo wyjazdowe w tegorocznym play off. Jest bliski poprawienia rekordu – dziesięciu wygranych meczów na lodowiskach rywali – ustanowionego przez New Jersey Devils w 1995 roku i powtórnego pięć lat później. Za każdym razem "Diabły" sięgały wówczas po Puchar Stanleya. Po pierwszej tercji Flames prowadzili 2:0 po golach Jerome'a Iginli (w 7. minucie) i Marcusa Nilsona (8.),

zdobytch w odstępie minuty i dwóch sekund. Wynik meczu ustalił w drugiej tercji Craig Conroy (33.). Bramkarz Calgary Miikka Kiprusoff obronił wszystkie 19 strzałów rywali i po raz czwarty w karierze zachował czyste konto w fazie play. Wszystkie "shutouty" odnotował w obecnych rozgrywkach. W finałowej rywalizacji na Zachodzie żadnej drużynie nie udało się wygrać meczu u siebie.

Sprintem

• Pięć miast ubiegać się będzie oficjalnie o prawo gospodarza igrzysk olimpijskich w 2012 roku. O miano gospodarza rywalizować będą: Nowy Jork, Paryż, Moskwa, Londyn i Madryt. Odrzucone zostały kandydatury Stambułu, Hawany, Lipska i Rio de Janeiro.

• W turnieju drużynowym o Puchar Europy w warcach rozgrywanym we Włoszech wileńska drużyna "Dama ir Karalius" zajęła czwarte miejsce.

• Kierownictwo klubu "Lietuvos rytas", po przegranej serii finałowej 4:0 z kowieńskim "Žalgirism" postanowiło nie przedłużać umowy z szkoleniowcem drużyny Kęstutisem Kemzūrą i jego asystentem Robertasem Kuncaitsem. Wśród pretendentów do objęcia stanowiska trenera drużyny wicemistrza kraju najczęściej jest wymieniany Rūtenis Paulauskas, który w latach 2002-2004 kierował ekipą "Nevezis" z Kiejdan.

• Bardzo dobrze spisali się młodzi polscy żeglarze w pierwszych regatach cyklu North Sea Cup w klasach windsurfingowych, które odbyły się w Ostendzie (Belgia). W kategorii junior (do 17 lat) zwyciężył Bartłomiej Kąkol. W grupie youth (do 20 lat) drugie miejsce zajął Patryk Hronowski, a szóste Jakub Kołecki.

• Mistrz świata Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) Ukrainiec Ruslan Ponomariow opowiedział się za zorganizowaniem turnieju, który wyłoniłby absolutnego mistrza świata.

• Obrońca piłkarskiej reprezentacji Portugalii Rui Jorge będzie mógł wystąpić w czerwcowych finałach mistrzostw Europy w Portugalii.

• Po sześciu wyścigach odbywających się u wybrzeży Bodrum w Turcji żeglarskich mistrzostw świata w klasie Laser, w których startuje 143 zawodników z 60 krajów, Maciej Grabowski zajmował 30., a Marcin Rudawski 54. miejsce.

• Katarzyna Wójcik, Sylwia Czwojdzńska i Magdalena Swacha zdobyły brązowy medal w konkurencji sztafet w mistrzostwach Europy juniorów, które odbywają się w Drzonkowie koło Zielonej Góry. Triumfowała ekipa Rosji przed Białorusią.

• Trenerowi piłkarskiej reprezentacji Włoch Giovanniemu Trapattoniemu nie udało się namówić Paolo Maldiniego do powrotu do drużyny narodowej.

• Niespodziankami zakończyły się krajowe eliminacje olimpijskie kajakarzy górskich. Do Aten nie zakwalifikowali się m. in. dwukrotni olimpijczycy Sławomir Mordarski i Andrzej Wójs w C-2. Skuteczny atak przeprowadzili młodzi kajakarze.

• Międzynarodowy Komitet Olimpijski planuje zmiany w programie igrzysk dopiero po 2012 roku – powiedział przewodniczący MKOl Jacques Rogge podczas spotkania z przedstawicielami 28 olimpijskich federacji międzynarodowych w sportach letnich.

Stronę na podstawie PAP i BNS
przygotował
Zygmunt Zdanowicz



Członkowie reprezentacji olimpijskiej Niemiec – pływak Christian Keller i reprezentantka Niemiec w skokach w dal Heike Drechsler przedstawiają stroje, w których reprezentanci tego kraju będą paradowali podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Fot. EPA-ELTA

ŚRODA 19. V

LTV

6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
8.50 Program dla dzieci
10.15 Film dok.
11.10 Dla wsi
11.40 36,6
12.10 Wieczorny autograf
13.05 Koncert
15.00 S. „Pan Bean znów w szkole”
15.50 Dramat krym. „To my”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Z dziejów europejskiej piłki nożnej. Rok 1972
18.00 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex”
19.40 Poglądy Bartkusa
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Wyborczy show
22.00 Niezłoshwie
22.44 Nowości domu kultury
23.00 Wiadomości
23.10 Dramat „Znaleziony czas”

2

14.35 Retrospektywa
16.10 Film anim.
16.45 Dla dzieci
17.00 Film anim.
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo chrześcijanina
17.55 Pytanko
18.10 Magazyn wojskowy
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Europejski futbol. Lata 1960-1964
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Styl
23.15 Wędrowki kulinarne

LNK

6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”
10.05 Od... do
11.20 Nurty
12.10 Komedia „Starzy nudziarze”
14.00 Filmy anim.
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Wybacz
20.00 Rowerowy show
20.25 Narodowa liga muzyczna
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Oz”
23.50 Ekipa
0.25 Ekstremalny sport
0.55 ABC zdrowia

4

6.35 Budując dom
7.05 Próba władzy
7.15 Program rozr.
7.55 Telewizyjna
8.10 S. „Włoskie namietności”
9.20 Śniadanie Roberta
9.50 Szokująca dokumentalistyka
10.20 S. „Męskie gry”
11.20 S. „Skradziona miłość”
12.15 Zdrowie i szczęście
13.15 Program muz.
13.55 Thriller „Porcelanowy księżyc”

15.50 S. „Niebezpieczne więzi”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
18.05 S. „Włoskie namietności”
19.15 Ministerstwo prawdy
20.00 Dziś
20.20 Pora zmlerzchu
21.20 Akademia galerii „Domus”
22.25 Komedia „Klatka na ptaki”
0.45 Przegląd sportowy
1.40 Rozrywki SMS
3.40 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.30 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15 Nomena
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Telewizja „Lietuvos rytas”
12.15 Film akcji „Nagła śmierć”
14.15 Dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomena
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok. „Ekipa”
20.00 Pomoc TV
20.30 Projekt „Honor Litwy”
21.30 S. „CSI: kryminolodzy”
22.40 Wiadomości
23.05 S. „Agencja NAS”
0.05 Po obu stronach muru
0.45 S. „Żonaty i dzieciaty”

W

8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Prawo i człowiek
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 Duże gospodarstwo
11.00 S. „Ekipa”
11.45 Wiadomości
11.55 Czego chce kobieta?
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Film dok.
14.40 Krótkie spięcie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Przypadkowa miłość”
17.20 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.10 Praca
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Dach
19.50 Reklama
20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Ekipa”
22.00 Z Wilna
22.20 Kto tam
22.45 Film dok.
22.55 Piłka nożna

WII

8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Prowincja
9.30 Twój wychowanek
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. „Legends Rity”
19.00 Labirynt gier
19.30 W świecie książek
20.05 Film fab. „Poślubić Włocha”
22.05 Święto tańca

TANGO TV

10.15 Telesklep
10.30, 18.00 S. „Garfield i przyjaciele”
10.55 Tangorama
12.20 Magazyn muz.
13.10, 18.30 S. „Drużyna konnych rycerzy”
13.55 Tangorama
15.20 Ekstremalny humor
15.30 Film anim.
16.00 S. „Ekipa A”
17.00 Interaktywny show
19.30 Tangorama
21.00 Ekstremalny humor
21.10 S. „Tarzan”
22.00 Komedia „Starszy asystent”
0.10 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 10 minut tylko dla siebie — magazyn
7.15 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.14 Woronicza 17
9.25 „Klan” — telenowela
9.50 Eurotel — magazyn
10.00 S. anim. „Kasztaniaki”
10.05 Budzik, gady i plazy — program dla dzieci
10.30 S. anim. „Karypel kontra groszki”
10.50 Plus minus — magazyn ekonomiczny
11.20 Chopin inaczej
11.45 Uroczysty koncert z okazji urodzin Ojca Świętego

13.00 Wiadomości
13.10 Więści polonijne
13.25 O co pytają nas wielcy filozofowie: Arystoteles — wykłady prof. Leszka Kołakowskiego
13.40 Jest takie miejsce
14.05 „Straszny sen Dżdżusia Górkiewicza” — komedia

16.00 Wiadomości
16.10 Na zdrowie. Jagielski — talk show
16.50 Galeria malarstwa polskiego: „Błędne koło” — Jacek Malczewski
17.00 „Klan” — telenowela TVP
17.25 Stacja PRL
17.40 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyńki
18.35 Budzik, gady i plazy — program dla dzieci
19.00 S. anim. „Karypel kontra groszki”

19.25 Jest takie miejsce
19.45 Hit kultury, Nikifor — reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.30 Polska karta — magazyn gospodarczy
22.05 „Straszny sen Dżdżusia Górkiewicza” — komedia
23.50 Kościuszko i to, co powinniśmy zrobić — relacja z wystawy
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Prognoza pogody
0.30 Linia specjalna — program publ.

Dom Kultury Polskiej w Wilnie serdecznie zaprasza
22 maja, w sobotę, o godz. 18.00 na koncert
Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Rolniczej w Lublinie
„Jawor”

Zespół należy do najstarszych studenckich folklorystycznych zespołów w Polsce. Jego założycielem i pierwszym kierownikiem artystycznym był wielki miłośnik i znawca kultury ludowej, niezapomniany Józef Dzik. Aktualnie w skład zespołu wchodzi kapela ludowa, kilka grup tanecznych i grupa wokalna. W repertuarze Zespołu znajdują się wiązanki tańców krakowiaków wschodnich i lachów sąsiedzkich, tańce i pieśni górali oraz mieszczan żywieckich. Zespół jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, zarówno krajowych jak i zagranicznych, prezentował folklor polski na około 3000 koncertach. Serdecznie zapraszamy! Wstęp wolny

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Wilnie

ogłasza zapisy dzieci do klasy pierwszej i klasy przygotowawczej na rok szkolny 2004/2005

Tylko w naszej szkole uczniowie mają możliwość uczyć się w pierwszej zmianie przez wszystkie lata nauki!

Zapewniamy:

- nietradycyjne, atrakcyjne dla dzieci metody nauczania;
- naukę języka litewskiego od pierwszej klasy;
- naukę języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) od drugiej klasy — na życzenie rodziców (nieodpłatnie);
- różnorodnie zajęcia pozalekcyjne (nieodpłatnie);
- możliwość rozwijania zdolności muzycznych, tanecznych, artystycznych, plastycznych oraz sportowych;
- po lekcjach — zajęcia w świetlicy (nieodpłatnie).

Zapraszamy.

Adres szkoły: ul. Rygos 10, Tel. 241 77 65, 241 81 63



LIETUVA

ul. Pylimo 17

Repertuar na 19 maja

WIELKA SALA

„Japońska historia” — godz. 12.00, 16.30.

„Boże miasto” — godz. 14.00, 18.30.

„Marzyciele” — godz. 21.00.

SALA 88

„Pocałunek z zaświatów” — godz. 11.00, 15.00, 19.30.

„Jan i John” — godz. 13.00, 17.00, 21.30.

„Białe plamy na niebieskim tle” — godz. 19.00.

Wileńska Szkoła Początkowa „Żaliakalnis”

(ul. Pergalės 22, tel. 267 16 26, 267 25 08)

ogłasza zapisy uczniów do klasy pierwszej i klasy przygotowawczej.

Wileńska Szkoła Podstawowa na Lipówce

zaprasza uczniów do klasy przygotowawczej oraz klas 1-10 z polskim i rosyjskim językiem nauczania.

Zapewniamy naszym uczniom wszechstronny rozwój poprzez naukę języka litewskiego — od 1 kl., języka angielskiego — od 2 kl., informatyki — od 5 kl., kreslenia — 8,9 kl., jak też opiekę pielęgniarki szkolnej oraz wsparcie psychologa.

Oferujemy zajęcia pozalekcyjne w różnych kółkach zainteresowań — sportowym, artystycznym i in.

Informacji można zasięgnąć pod nr tel.: 261 14 14, 262 66 12.

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Twoje samopoczucie nie powinno dziś być najgorsze. Gwiazdy nadal bardzo Ci sprzyjają. Twój potencjał będzie dziś ogromny. Tylko od Ciebie zależy jak go wykorzystasz.

BYK. Ten dzień przyniesie z sobą wiele nowych i ciekawych wydarzeń. Księżyc jest Twoim wielkim sprzymierzeńcem. Zwłaszcza teraz, kiedy znajduje się w Twoim znaku. Możesz bez obawy dokonywać najbardziej ryzykownych zmian w swoim systemie pracy.

BLIŹNIĘTA. Bliźniaki natrafią dziś na nieco problemów. Sprawy rodzinne mogą się pokrzyć. Przyczyną konfliktów będą pieniądze, choć partner stara się to ukryć. Nie obiecuj tego, czego nie możesz dać.

RAK. Niestety, nie mam dla Ciebie najlepszych wiadomości. Jeśli ten dzień okaże się po prostu nudny, powinieneś być w siódmym niebie. Wszelkie zmiany nie roją najlepiej. Jeśli więc nie chcesz stracić, siedź cicho i nie wychylaj się.

LEW. Dzisiaj, mimo natłoku zajęć, znajdź chociaż chwilę dla rodziny i ukochanej osoby. Najlepiej byłoby, gdybyście mogli wieczorem usiąść i pogadać. Jeśli Twój kalendarz jest zbyt napięty, wyślij chociaż sms-a zapewniającego o pamięci i uczuciu.

PANNA. Dzisiaj Twoją uwagę zaprzątać będą przede wszystkim sprawy związane z pieniędzmi. To dobry czas na zakup nieruchomości albo działki pod nią. Życie osobiste pozostanie nieco w tyle tych wydarzeń. Nie grożą Ci jednak większe problemy w tej sferze życia.

WAGA. Zacznij dzień od spraw, których nie udało się załatwić wczoraj. Dalsze odkładanie niektórych na później może skończyć się nieprzyjemnie. Jeśli nie chcesz nagany, albo nie masz zamiaru stracić klienta, to przyłóż się i postaraj zaspokoić oczekiwania drugiej strony.

SKORPION. Dzisiaj będziesz bardzo refleksyjnie nastawiony do życia. Powrócą niektóre bolesne wspomnienia, które już dawno powinieneś wymazać ze swej pamięci. Wszelkie dyskusje i rozmowy na tematy już nieaktualne, mogą Cię tylko jeszcze bardziej pogrążyć.

STRZELEC. Dzisiaj nie powinieneś narzekać na nudę. Wiele może się wydarzyć, szczególnie w Twoim życiu zawodowym. Jeśli do tej pory nie mogłeś znaleźć pracy, może właśnie dziś dostaniesz ciekawą ofertę. Wszelkie problematyczne sprawy konsultuj z najbliższą Ci osobą.

KOZIOROŻEC. To kolejny dzień, który należy poświęcić na ocieplenie stosunków z partnerem. Gwiazdy mówią wprost o romantycznym wieczorze z ukochaną osobą. Wyprzedzając trochę kalendarz zdradzę, że równie udane będzie śniadanie.

WODNIK. Nie myśl tylko, że w pracy jesteś alfa i omega. Jeśli będziesz przemądrzały, to niechybnie sprowadzisz na siebie kłopoty. Ktoś wczoraj przygląda się Twoim poczynaniom.

RYBY. Jeśli wczorajsze dolegliwości nie okazały się niczym poważnym, to już nic nie stoi na przeszkodzie byś zaczęła Rybo czerpać z życia maksimum przyjemności.



OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnię kierowcę do pracy na samochodzie z dźwigiem.
Tel. 8 655 55269

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Wydzierżawimy ziemię lub kupimy. Tel. 8 674 04737

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Sprzedam dojne kozy i młode kózki. Tel. 260 08 19

Sprzedam dobrą łąkę do skoszenia. Vilnius, tel. 267 37 86, 8 659 98622

Sprzedam jęczmień, owies, żyto (mogę zemleć) i saletre amonową. Tel. 8 674 04737

Sprzedam używane motocykle „Dniepr” i „IZ JUPITER” (niedrogo).
Soleczniki, tel. 8 380 30182, 8 615 81865

Sprzedam mleczną 6-letnią krowę.
Tel. 232 58 60, 8 618 08491

Sprzedam używane: kuchenkę gazową „Gefest” i lodówkę „Snaigė-117-2”. Soleczniki, tel. 8 380 30182, 8 615 81865

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam piękną suknię ślubną z dodatkami (roz. 46-48, wzrost 165-170 cm).
Tel. 8 676 39619, 8 674 14415

USŁUGI

Instaluję, naprawiam automatyczne pralki, zmywarki do naczyń, kuchenki elektryczne, wykonuję prace elektryka i hydraulika.
Tel. 230 02 03, 8 610 21588, Sigitas

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo.
Tel. 8 652 07 911

Kapela „Stare-Jare” i wodzirej, wesela muzyka na wesela i zabawy.
Tel. 8 659 98622, 267 37 86

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Rossie. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 8 611 40432

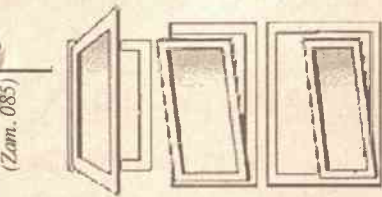
Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz.
Vilnius, tel. 247 09 65

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE

Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	polerownik kamieni	Wynagrodzenie	1000 Lt
Miejsce pracy	Wilno	Wymagania	obsługa komputera (program „Autocad”)
Wynagrodzenie	od 500 Lt	Nazwa przedsiębiorstwa	AB „Puntukas”
Wymagania	doświadczenie pracy	Informacja	tel. (8 5) 272 66 41
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Ulgis”	Zawód	kierownik robót
Informacja	tel. (8 5) 232 40 37	Wyszkolenie	ponadgimnazjalne
Zawód	kierowca	Miejsce pracy	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wynagrodzenie	od 500 Lt
Wynagrodzenie	od 1000 Lt	Wymagania	świadectwo atestacyjne
Wymagania	prawo jazdy kat. E, doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Dosanta”
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Severmeta”	Informacja	tel. (8 5) 272 02 28
Informacja	tel. (8 5) 216 45 90	Zawód	menedżer
Zawód	menedżer	Wyszkolenie	wyższe (ekonomiczne)
Wyszkolenie	ponadgimnazjalne	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 800 Lt	Wynagrodzenie	od 1500 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy w handlu, znajomość języka angielskiego	Rodzaj pracy	handel owocami i warzywami
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Elcom”	Wymagania	znajomość jęz. angielskiego, pożądana znajomość jęz. włoskiego, hiszpańskiego i rosyjskiego
Informacja	tel. (8 5) 270 94 10	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Litbana”
Poczta el.:	elcom@elcom.lt	Informacja	tel. (8 5) 260 19 33
Zawód	ślusarz samochodowy	Zawód	inżynier kosztorysant
Miejsce pracy	Wilno	Wyszkolenie	wyższe (inżynierskie)
Wynagrodzenie	od 500 Lt	Miejsce pracy	Wilno
Rodzaj pracy	naprawa ciężarówek	Wynagrodzenie	950 Lt
Wymagania	doświadczenie pracy	Wymagania	5-letnie doświadczenie pracy, obsługa komputera
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Adampolis”	Nazwa przedsiębiorstwa	Wileński Uniwersytet Techniczny im. Giedymina
Informacja	tel. (8 5) 261 08 69	Informacja	tel. (8 5) 274 50 50
Zawód	menedżer	Zawód	florysta
Wyszkolenie	ponadgimnazjalne	Miejsce pracy	Wilno
Miejsce pracy	Wilno	Wymagania	Bazar przy ul. Konarskiego
Wynagrodzenie	do 1400 Lt	Wynagrodzenie	od 500 Lt
Rodzaj pracy	handel częściami samochodowymi	Wymagania	doświadczenie pracy
Wymagania	obsługa komputera	Nazwa przedsiębiorstwa	Gospodarstwo Hodowli Kwiatów Stanisława Sirojcia
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Adampolis”	Informacja	tel. 8 676 03470
Informacja	tel. (8 5) 261 08 69		
Zawód	inżynier konstruktor		
Wyszkolenie	wyższe		
Miejsce pracy	Wilno		



Spectus Reynaers

PLASTIKOWE I ALUMINIOWE

OKNA

DRZWI, BALKONY, SEKCyjne WROTA GARAZOWE



UAB „Čerleđa” jest członkiem Krajowego Stowarzyszenia Producentów Okien i Drzwi

Vilnius, tel. (8-5) 264 50 56, 8 698 74763, faks 264 50 57;

Kaunas, tel. (8-37) 22 00 31;

Klaipėda, tel. (8-46) 38 27 79;

Visaginas, tel. (8-386) 50422

Dogodne warunki zakupu na raty

KURIER
WILEŃSKI



KONKURS RYSUNKÓW DZIECIĘCYCH

„Ukoronuj tych, których kochasz!”

Założenia konkursu:

- ♦ okres nadsyłania rysunków – do 1 czerwca br.
- ♦ wiek uczestników – do 18 lat
- ♦ technika wykonania rysunków - dowolna
- ♦ nagrody: 10 kompletów czekoladek „Karūna”
- ♦ komisja redakcyjna wybierze 10 najlepszych prac

Prace nadsyłać na adres redakcji:
LT 02121 Vilnius-30, Birbynių 4A

z dopiskiem „Na konkurs

„Ukoronuj Tych, których kochasz !”

Zwycięzcy zostaną ogłoszeni w „Kurierze Wileńskim” 5 czerwca br.



PRENUMERATA na czerwiec trwa tylko do 20 maja !

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach

„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnicką 20), „Elephas” (Olandų 11)

W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)

W szkołach - 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji -

13 Lt (1 mies.)



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

(Zam. 028)



Dom gościnny na Zarzeczcu w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych
- Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A, tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

Uwaga — nowość!

Niemiecka aparatura

SLIDE STYLER

Masaż wakuumowy, masaż limfodrenażowy, owijanie ciała.

Prezentacja aparatury

21 maja o godz. 18.00.

Adres: Bitėnų 2, Vilnius (Pilaitė), tel. 240 60 90.

Zapraszamy.

(Zam. 258)

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do 1-jej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
- nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-jej, angielskiego od klasy 2-jej
- w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
- szkoła pracuje w jedną zmianę
- od września będzie działała grupa dnia przedłużonego.

Szczególną uwagę zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej. Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.
Czekamy na Was.
Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Ups! Ktoś przytapał mnie na gorącym uczynku...”
Dominik Gilewski (Wilno)



„Nie umiem siedzieć, a już się huśtam. Urodziłem się przecież w XXI wieku!”
Kacper Polianski (Niemieź, rej. wileński)



„Na swoim koniku odwiedzę was wszystkich”
Dominikas Buinauskas (Święciany)



— Hej, Agatko, gdzie jedziemy?
— A co nie wiesz? Do Europy!
Agata i Katarzyna Dołżkowe (Wilno)

Kolekcja Faberge zaprezentowana na Kremlu

"Kupowanie jaj"

Na Kremlu otwarto wczoraj wystawę carskich jaj wielkanocnych Petera Carla Faberge. Sprzedane przez bolszewików dzieła jubilerskie z lat 1885-1916 odkupił oligarcha Wiktor Wekselberg.

Dziewięć jaj wykonanych przez petersburską pracownię Faberge na zlecenie Aleksandra III i Mikołaja II stanowi oś ekspozycji, w skład której wchodzi także inne dzieła pracowni, razem około 200 eksponatów.

Zwraca uwagę szczególnie sprzedane w 1930 roku za granicę jajo Renesans z 1894 roku oraz wykonane ze złota, platyny, diamentów, rubinów i kryształu górskiego jajo Koronacyjne подарowane na Wielkanoc 1897 cesarzowej Aleksandrze Fiodorownie przez jej małżonka imperatora Mikołaja II. Wieczorem odbyła

się uroczystość, w której wziął udział mają m.in. Wekselberg, patriarcha Aleksij II oraz mer Moskwy Jurij Łużkow.

„Po Moskwie kolekcja zostanie zaprezentowana w Petersburgu, Jekaterynburgu, Irkucku, Tiumeniu i innych miastach Rosji” — powiedział na konferencji prasowej przedstawiciel związanej z Wekselbergiem fundacji „Związek Czasów” Andriej Sztorch.

Wekselberg, miliarder związany z Tiumeńską Kompanią Naftową (TNK), kupił jaja w lutym tego roku na aukcji zorganizowanej przez nowojorski Sotheby's, gdzie wystawili je spadkobiercy poprzedniego właściciela — magnata medialnego Malcolma Forbesa. Wielu analityków odebrało gest, który kosztował

go ponad 100 mln dolarów, jako próbę zademonstrowania lojalności wobec Kremla i polepszenia swojego wizerunku w czasie gdy otwarcie mówiono o możliwości kolejnego starcia między władzami i oligarchią.

Analitycy interpretowali najczęściej „patriotyczne” zachowanie Wekselberga i sprowadzenie do kraju unikatowej kolekcji jako próbę pokazania władzom, że biznesmeni woli zajmować się drogimi dziełami sztuki, niż wchodzić w konflikty polityczne.

W języku rosyjskich politologów pojawił się nawet sarkastyczny zwrot „kupowanie jaj” stosowany wobec przedstawicieli wielkiego biznesu unikających „mieszania się do polityki”.
PAP

Rekord siedzenia przed telewizorem

Najgorzej z toaletą

Miejsce w księdze rekordów Guinnessa zapewniło sobie pięcioro Niemców — czterech mężczyzn i kobieta z Herzogenrath koło Akwizgranu — siedząc przed telewizorem bez przerwy przez 50 godzin i pięć minut.

Dotychczasowy rekord piątki Brytyjczyków Niemcy poprawili o prawie trzy godziny. Rekordziści

Kamienie idą jak bułeczki Zarobić na ślubie

W ostatnich dniach najlepiej sprzedające się souveniry w madryckich sklepach to... kamienie z katedry Almudena, w której w sobotę odbędzie się ślub hiszpańskiego następcy tronu, księcia Felipe z Australijką Letizią Ortiz Rocasolano.

Nie są to co prawda kamienie z tej budowli, ale przywiezione z kamieniołomów, z których pochodzi budulec katedry pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny zwanej Almudena — wyjaśnił właściciel jednego ze sklepików z pamiątkami, Jose Alberto Corazon.

Już za dwa dolary można nabyć sześcianik granitu, z jakiego wzniesiono madrycką katedrę.

Zdaniem właściciela innego madryckiego sklepu na popularnej stołecznej ulicy Postas, od 30 do 40 procent sprzedawanych w tych dniach pamiątek ma związek ze ślubem księcia Felipe.

Oprócz zapalniczek czy otwieraczy do butelek z wizerunkiem młodej pary, sklepy pamiątkarskie oferują również okolicznościowe naparstki i akcesoria, takie jak magnesy do przypinania kartek na lodówkach, pudełeczka na landrynki, łyżeczki, lusterka, guziki. Wszystko, co ma związek ze ślubem w rodzinie królewskiej sprzedaje się dobrze — mówią właściciele sklepów.

A jeśli ktoś chce ofiarować ukochanej pierścionek podobny do tego, jaki książę Felipe dał Letizii, może kupić za 45 dolarów skromną replikę ze srebra z cyrkonią królewskiego klejnotu z białego złota i diamentów.
PAP

Ostrzeżenie biskupa Popularna projekcja

Przewodniczący słowackiej Konferencji Biskupów Frantisek Tondra ostrzegł wczoraj wiernych, że oglądanie pirackich kopii "Pasji" Mela Gibsona narusza nie tylko prawo własności intelektualnej, lecz także przykazanie, nakazujące poszanowanie cudzej własności.

Biskup Tondra zareagował w ten sposób na doniesienia mediów, że księża i działacze kościelni organizują nieautoryzowane projekcje "Pasji" w budynkach kościelnych, a niektórzy sprzedają nawet pirackie kopie tego głośnego filmu.

Na stronie internetowej Konferencji Biskupów Tondra wzywa duchownych i wiernych do poszanowania praw religijnych i świeckich, a przy okazji zwraca uwagę, że oglądanie filmu w kinie dostarcza znacznie lepszych wrażeń. PAP

Pogoda

Nadal chłodno

W środku tygodnia nadal się utrzyma podobna pogoda — lokalne deszcze i temperatura w granicach 12-17 stopni.

Dziś w dzień opady, temperatura 12-17 stopni ciepła.

Jutro przelotne deszcze, w nocy miejscami burze z silnymi porywami wiatru. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 9-14 stopni ciepła.

Kalendarium

- * Środa (19. V) jest 140 dniem 2004 roku.
- Do końca roku pozostało 229 dni.
- * Znak Zodiaku — Byk.
- * Imieniny: Celestyna, Mikołaja, Piotra.
- * Wschód Słońca — 5.06, zachód — 21.26.
- Długość dnia 16 godz. 20 min.
- * Księżyc. Nów — od 18 maja.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 19 maja 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8829
Dolar australijski	1,9980
1000 rubli białoruskich	1,3370
Dolar kanadyjski	2,0792
Frank szwajcarski	2,2436
Korona czeska	0,1078
Korona duńska	0,4640
Korona estońska	0,2205
Funt brytyjski	5,0865
100 forintów węgierskich	1,3508
Juanie chińskie	0,3482
Łat łotewski	5,2530
Korona norweska	0,4193
Złoty polski	0,7221
Rubel rosyjski	0,0992
Korona szwedzka	0,3762
1 mln lir tureckich	1,8855
Grivna ukraińska	0,5408
Korona słowacka	0,0858

Plaża dla niepalących

Ponierska decyzja

Władze przedmieść Sydney postanowiły pójść za przykładem przywiązanej do zdrowego stylu życia Los Angeles, i zabroniły palenia na jednej z najpopularniejszych plaż Australii.

Sprawa wzbudziła w radzie miejskiej Manly pewne kontrowersje, ale ostatecznie głosowano osiem do trzech za zakazem. Burmistrz nie krył zadowolenia. „Zdaje sobie sprawę, że to jest dość pionierska decyzja, ale zaowocuje tym, że palenie stanie się czymś, co nie jest już normalne” — powiedział. Rada wprowadziła zakaz palenia wzdłuż całej plaży w Manly, lubianej zwłaszcza przez miłośników surfingu, a także w porcie, w obiektach sportowych i na placach zabaw dla dzieci, i w promieniu 10 metrów od takich miejsc. PAP Opr. Z. Ż.



Uśmiechnij się

Wpada do biura Kowalski, tak jak stworzył go Pan Bóg, na głowie kapelusz, w rękę teczkę.

Kierownik krzyczy:

— Czyście Kowalski zwariowali, nago do pracy?!

Kowalski:

— Panie Kierowniku, bo to było tak: byłem na balandze u mojej znajomej. W pewnym momencie gaśnie światło i słychać hasło — krawaty na żyrandol. Światło się zapala, wszystkie krawaty na żyrandolu. Gaśnie światło, hasło — Panie do naga. Zapala się, wszystkie Panie nago. Znowu gaśnie światło, hasło — Panowie do naga. Zapala się — Panowie nago. Gaśnie po raz kolejny, hasło — Panowie do roboty... No to złapałem teczkę i kapelusz i przybiegłem.